

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 15 (440)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

14 KWIETNIA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

## Zimowe ostatki?

Zalane pola, podtopione ogródki działkowe i drogi, zagrożone zalaniem Centrum w starej betoniarni, część skansenu, blok komunalny na ul. Bema i kilka gospodarstw w Bykowcach (przygotowanych do ewakuacji), zerwane linie i złamane słupy energetyczne – to efekt gwałtownego ocieplenia i równie gwałtownego powrotu zimy, która w ubiegły czwartek „dopieściła” nas wichurami i zamieciałami śnieżnymi.

Czytaj na str. 3.



Jak w czwartek wyglądał San widziany od strony zamku. Fot. S. Żyła

Uczniowie I LO najlepsi w kraju!

## Dubeltowy sukces

Zaledwie przed tygodniem informowaliśmy o dużym sukcesie, jaki odniosła Justyna Zapala, uczennica I Liceum Ogólnokształcącego, która w finale Centralnej Olimpiady Historycznej zajęła bardzo wysokie 7. miejsce, a już dziś mamy do przekazania jeszcze bardziej elektryzującą wiadomość:

Piotr Skrzypczyk, również uczeń klasy IVh I LO zwyciężył w finale Centralnej Olimpiady Biologicznej! Znakomicie spisali się także dwie klasowe koleżanki Piotra – Katarzyna Pilecka i Orina Dziuban, które również zakwalifikowały się do ścisłego finału tej samej olimpiady, zajmując ostatecznie 14. i 31. miejsce. Wyniki indywidualne zaowocowały sukcesem drużynowym – ekipa sanockiej „jedyńki” i w zespołowej klasyfikacji nie miała sobie równych, daleko w tyle pozostawiając pozostałe zespoły. Opiekunem całej trójki i współautorem jej sukcesów jest Robert Rybka, nauczyciel biologii w I LO. Serdecznie gratulujemy!

/jot/

Finał Centralnej Olimpiady Biologicznej przeprowadzono w dniach 8-10 kwietnia w Warszawie. Więcej szczegółów – w następnym „TS”.

## Zawodowa nobilitacja

Nauczyciele z I Liceum Ogólnokształcącego – dyrektor tej szkoły, matematyk Kazimierz Serbin oraz ucząca historii Barbara Ołowska – uzyskali III stopień specjalizacji zawodowej. Do tej pory w Sanoku miało go tylko dwoje nauczycieli – dyrektor Gimnazjum nr 4 Andrzej Brygdyń (z historii) oraz zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 8 Marja Korzeniowska (z chemii). To spora nobilitacja zawodowa, bowiem w województwie podkarpackim III stopień specjalizacji posiada około 40. nauczycieli.

(b)

Sport

## Unia znów lepsza

Po ponad trzytygodniowej przerwie na лёd wrócili nasi hokeiści, by w pierwszej rundzie Pucharu Polski zmierzyć się z Unią Dwory Oświęcim. Niestety, podobnie jak w półfinale Mistrzostw Polski obrońcy tytułu szybko rozstrzygnęli sprawę awansu do kolejnej fazy rozgrywek. Obydwa mecze zakończyły się niemal identycznymi zwycięstwami Unii – w Sanoku oświęcimianie wygrali 7-4, u siebie zaś 8-4 (relacje z tych spotkań na str. 14).

W ostatni weekend meczu natomiast nie rozegrała żadna z drużyn piłkarzy Stali. Po chwilowym, acz nader gwałtownym nawrocie zimy, który zaskoczył nas w ubiegły czwartek, część boisk na Podkarpaciu nie nadawała się do gry. Większość spotkań odwołano.

(bart)

Autosan wygrał trzy z pięciu „gimbusowych” przetargów ogłoszonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej (ich rozstrzygnięcie nastąpiło w ubiegły piątek). Z taśm produkcyjnych sanockiej fabryki do połowy lipca zjedzie 210 Kleksów zamówionych przez MEN.

O ministerialną pulę 350 gimbusów ubiegało się 17 producentów, z całego kraju. Podobnie jak w ubiegłym roku postawiono jednak na dwie wiodące na polskim rynku firmy autobusowe – Autosan i Jelcz, który wyprodukuje 140 szkolnych autobusów.

## 210 Kleksów ruszy w Polskę

– Cieszy nas, że producentami gimbusów będą polskie firmy. Wynik przetargów satysfakcjonuje obie strony, także szefa grupy, a proporcje odzwierciedlają możliwości produkcyjne obydwu zakładów. Pierwszych 70 autobusów prześlemy do końca kwietnia, pozostałe do połowy lipca. Jestem zadowolony, bo przez 3,5 miesiąca w fabryce będzie dużo roboty, więc i załoga lepiej zarobi. Nie przewidujemy dodatkowych przyjeżd. Na produkcję zostaną przesunięci pracownicy z wydziałów pomocniczych. Uruchomimy też fundusz specjalny, umożliwiający naszej załodze pracę w godzinach nadliczbowych – stwierdził Andrzej Kżanowski, prezes Autosanu.

Czytaj na str. 3.

## Czas święcenia palm

W najbliższą niedzielę zwyczajowo święcić będziemy palmy wielkanocne – i te tradycyjne, wykonane z trzciny i bazi (coraz ich mniej, niestety) i te nowoczesne, zdobione suszkami, kolorową bibułą czy wstążkami.

Dla jednych tradycja ta upamiętnia wjazd Chrystusa do Jerozolimy i radosne witanie Go przez lud gałązkami palmowymi, inni doszukują się jej korzeni w pradawnym święcie wiosny, obchodzonym przez Słowian w pobliżu równonocy wiosennej. Niezależnie od źródeł, z których się wywodzi, stary to i piękny zwyczaj.

/j/



Tradycyjnie też, w niedzielne przedpołudnie (o godz. 10.30) na Rynku przed kościołem oo. franciszkanów odbędzie się konkurs na najpiękniejszą palmę wykonaną przez dzieci i młodzież SP1, SP9 oraz Gimnazjum nr 1. Organizowany rokrocznie od kilku lat konkurs ma już swoich stałych sympatyków.

## Po Spotkaniach Akordeonowych



Fot. M. Zakrzewski

Koncert inauguracyjny. Dominique Emorine zaszarowała publiczność. Ta 25-letnia artystka jest najlepszą akordeonistką młodego pokolenia Francji. Utwory w jej wykonaniu często nie przypominały brzmienia akordeonu, do jakiego wielu z nas przywykło. Choć sanocki występ Francuzki był jednym z kilku w ramach pierwszego tournée po Polsce, to Sanok jednak był głównym zapraszającym i zgromadził największą widownię; dyrektor Andrzej Smolik zorganizował także koncert Dominique w Krośnie.

(s)

O Spotkaniach na str. 9.

V edycja konkursu gminy Sanok

## Wielkanocne cudeńka

Takiego bogactwa pisanek, palm, baranków, koszyczków, stroików, wreszcie smakowitych bab wielkanocnych, serników i chlebów, jakie zgromadzone w Urzędzie Gminy Sanok, próżno szukać gdzie indziej. We wtorek rozstrzygnięto tu V Gminny Konkurs na dekorację stołu wielkanocnego i akcesoria wielkanocne, podczas którego można było nie tylko zachwycić oko, ale i podniebienie...

Czytaj na str. 12.

W związku z nadchodzącymi świętami  
zapraszamy

do naszego Biura Ogłoszeń  
w sobotę 15 kwietnia w godz. 9.00 – 13.00  
i w poniedziałek w godz. 8.00 – 16.30

Wszystkich, którzy pragną na naszych łamach, złożyć życzenia swoim Partnerom, Klientom, Współpracownikom, Przyjaciółom.

Zlecenia przyjmujemy także  
za pośrednictwem faxu 464-02-21.

**STARE OKNA  
W ROZLICZENIU  
ZA NOWE\***

\* zadzwoń i zapytaj o szczegóły  
tel. (013) 463-66-63 w. 341

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
Sanok ul. Pilsudskiego 8A

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 14.04 Bereniki, Julianny, Justyna i Waleriana
- 15.04 Anastazji, Teodora, Cezarego i Ludwiny
- 16.04 Benedykta, Bernardetty, Erwina i Julii
- 17.04 Klary, Patrycego, Roberta i Rudolfa
- 18.04 Apoloniusza, Bogusławy, Flawiusza i Gościława
- 19.04 Adolfa, Konrada, Leona i Tymona
- 20.04 Agnieszki, Mariana, Czesława i Teodora

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

Rudolf – idzie sama pycha,  
bo wiosennym luftem dycha.

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 14.04 Dzień Ludzi Bezdomnych
- 15.04 Międzynarodowy Dzień Kombatanta
- 16.04 Dzień Sapera
- 16.04 Dzień Włókniarza
- 18.04 Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków

# VADEMECUM

## SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 3 zł, dorośli – 5 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 20 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Parafia Przem. Pańskiego – niedziela po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

(Zakładowy) Domu Kultury ul. Kościelna (Posada)

• do 16 kwietnia (w każdy piątek i niedzielę), godz. 18.30 – Pasja wg św. Mateusza w wykonaniu KTSM i Chóru św. Cecylii.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

• 15 kwietnia, godz. 14.00 – Klub Naftowca „Górnik” – I Przegląd Piosenki Turystycznej „Bieszczadok” 2000. Wstęp wolny.

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Andrzej Wajda – przegląd filmowy

14 kwietnia, godz. 19.00 – „Ziemia obiecana” (1975) – bilet 2 zł

15 kwietnia, godz. 19.00 – „Krajobraz po bitwie” (1970) – bilet 2 zł

16 kwietnia, godz. 19.00 – „Danton” (1983) – bilet 2 zł

17 kwietnia, godz. 19.00 – „Człowiek z marmuru” (1977) – bilet 2 zł

18 kwietnia, godz. 19.00 – „Człowiek z żelaza” (1981) – bilet 2 zł

19 kwietnia, godz. 19.00 – „Pan Tadeusz” (1998) – bilet 10 zł

• Koncerty:

13 kwietnia, godz. 16.00 – koncert ZTT „Flamenco” i zespołu wokalnego „Soul” (SDK) dla delegacji ze Szwecji

• Kino SDK:

14-15 kwietnia, godz. 17.00 – „Pociąg życia”, prod. Francja, od 15 lat

• Kino Szkolne SDK:

14 kwietnia, godz. 9.00 – „Ziemia obiecana” (1975)

17 kwietnia, godz. 9.00 – „Człowiek z marmuru” (1977)

18 kwietnia, godz. 9.00 – „Człowiek z żelaza” (1981)

19 kwietnia, godz. 9.00 – „Pan Tadeusz” (1998)

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 14-16 kwietnia, godz. 20.00 „Świat to za mało”, prod. USA, od 15 lat

• 17-20 kwietnia, godz. 20.00 „Dziwiąte wrota”, prod. Francja, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoni do Fundacji

„Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum

Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 10-17 kwietnia – apteka prywatna „Viola” – ul. Lipińskiego 56

• 17-24 kwietnia – apteka prywatna „Omega” – ul. Kościuski 22

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną aptekę zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu

Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek

10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 17 kwietnia, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Marek Podstawski

# KRONIKA POLICYJNA

## Sanok

• W nocy z 5 na 6 kwietnia nieznanymi sprawcami włamał się do sklepu Kalinka przy ul. Langiewicza. Przywłaszczony sobie tabliczkę czekolady i 120 złotych w gotówce.

• Z obrażeniami ciała trafiła do szpitala 11-letnia sanoczaneczka, która 7 kwietnia o godz. 12.15 niespodziewanie wtargnęła na jezdnię ul. Kościuski i dostała się pod koła fiata 126p.

• Na 30.000 złotych oszacowano wartość łupu, który wpadł w ręce złodzieja w wyniku włamania do jednego z budynków jednorodzinnych na ul. Matejki. Sprawcy dostali się do środka po wybiciu szyby w oknie. Przywłaszczili sobie sztucce, zastawy stołowe, encyklopedyczne wydanie Historii Powszechnej Świata z 1895 r. oraz Historię Polski i Historię Literatury z początku XX wieku. O włamaniu zawiadomił mieszkaniec Warszawy, będący właścicielem budynku.

• Portmonek zawierający 750 złotych straciła 11 kwietnia sanoczaneczka robiąca zakupy w jednym ze sklepów na ul. 3 Maja. Złodziej wykorzystał tłok w sklepie i chwilową nieuwagę kobiety, wyciągając „fanty” z należącej do niej torebki.

## Gmina Komańcza

• Czteryście dolarów amerykańskich oraz złota obrączka i pierścionek o łącznej wartości 2.000 złotych wpadły w ręce złodzieja, który między 26 marca a 7 kwietnia okradł jeden z budynków mieszkalnych w Kulasznie.

## Gmina Sanok

• Szóstego kwietnia doszło do wypadku drogowego w Pakoszówce. Kierujący

polonezem mieszkańiec Rzeszowa nie zachował należytej ostrożności podczas bardzo trudnych warunków na drodze spowodowanych śnieżną zamiecią i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z jalcem. W wyniku wypadku obrażeń głowy doznał 7-letni pasażer poloneza, który przebywa na obserwacji w szpitalu.

## Gmina Tyrawa Wołoska

• Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w nocy z 4 na 5 kwietnia w Tyrawie Wołoskiej. Znajdujący się prawdopodobnie pod wpływem alkoholu 41-letni mężczyzna, podczas załatwiania swych potrzeb fizjologicznych do potoku, wpadł do wody i utonął.

## Zagórz

• Bilon i słodycze o łącznej wartości 200 złotych przywłaszczony sobie złodziej, który z 9 na 10 kwietnia włamał się do Szkoły Podstawowej przy ul. Piłsudskiego. Sprawca dostał się do wnętrza przez otwór powstały po wybiciu szyby w oknie, następnie sforsował zamki w drzwiach szkolnego sklepiku, skąd wyniósł towar.

\*\*\*

Grupa operacyjno-dochodzeniowa KWP w Rzeszowie i KPP w Sanoku zatrzymała i zabezpieczyła 90 sztuk podobnych banknotów o nominacjach 100 i 200 złotych, znalezionych u kilku osób na terenie województwa podkarpackiego. Akcję przeprowadzono 5 kwietnia. Więcej szczegółów – ze względu na dobro śledztwa – podamy w późniejszym czasie.

Ósmego kwietnia policjanci wydziału kryminalnego sanockiej KPP zatrzymali na terenie Sanoka 17-letniego Martina S.

# DYŻURY W RADZIE MIASTA

17 kwietnia (poniedziałek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Ryszard Lassota**  
w godz. 14.00-17.00  
tel. 465-28-07

20 kwietnia (czwartek)  
dyżur pełni radny  
**Józef Kornecki**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 66  
tel. 465-28-06

# DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

20 kwietnia (czwartek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodnicząca  
**Bożena Fijałkowska**  
w godz. 14.30-17.00

# Czysto na święta?

Jest duża szansa, że na Wielkanoc Sanok zostanie uprzątnięty z pozostawionych nieczystości. Od 21 marca sprząta ulice powiat, w ubiegłym tygodniu przystąpił do porządków Zarząd Dróg Krajowych. Ulice miejskie posprzątały już dwie firmy, trzecia – AZ – obiecuje zająć i przed świętami. We włosenne porządki zaangażowała się także młodzież Ilcealna. W ten sposób zarobi na klasowe wycieczki.



Porządki na ulicy Emilii Plater – ta przypadła młodzieży z II LO.

Na przykład dla klasy Ib z II Liceum Ogólnokształcącego, dzięki zarobionym 2.000 złotych, marzenia o wycieczce do Wiednia staną się rzeczywistością. Ta klasa sprzątała boczną uliczkę od Mickiewicza do E. Plater. I, trzeba przyznać, robiła to bardzo gorliwie – widzieliśmy osobiście, zaalarmowani przez jednego z mieszkańców uliczki. W imieniu pozostałych mieszkańców nasz czytelnik wyraził ogromną wdzięczność młodzieży, tym bardziej, że E. Plater nie należy do zadbanych.

Młodzież szkolna angażuje się w miejskie porządki od trzech lat. – To wspaniałe, że uczniowie mają możliwość zarobić na wycieczki – uważa Agnieszka Grzebielnak, wychowawczyni klasy Ib z II LO. Cel

umowy z UM jest bowiem jasno określony – dofinansowanie wycieczek. Stawki są uzależnione od zakresu prac; z tegorocznych wynagrodzeń najwyższe to 2.400 złotych, najniższe – 1.600 złotych. UM wyznaczył jednakowy termin porządków: od 30 marca do 15 kwietnia. Nie angażuje natomiast młodzieży do sprzątania ulic powiat: – Nas nie stać na takie rozwiązanie, porządkami zajmuje się więc wyłącznie Powiatowy Zarząd Dróg – wyjaśnia Piotr Mazur, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego.

W tym roku UM zawarł ze szkołami siedem umów – z czterema klasami z I LO oraz z trzema klasami z II LO; podań było więcej, ale te klasy złożyły je najwcześniej.

## Organizatorzy uroczystości powiatowo-miejskich Narodowego Święta Konstytucji w dniu 3 maja 2000 roku

uprzejmie proszą wszystkich zainteresowanych o zgłoszenie chęci złożenia kwiatów pod pomnikiem

Tadeusza Kościuszki przy ul. Kościuski w dniu uroczystości.

Zgłoszenia przyjmowane są w Starostwie Powiatowym ul. Mickiewicza 29 w biurze rzecznika prasowego (II piętro), tel.: 4641970-72 wew. 31 w godzinach pracy urzędu.

z Jasła, przebywającego na ucieczce z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Nysie. Podejrzany jest on o dokonanie kilku włamań na terenie Sanoka. Martin S. znany jest doskonale sanockiej policji – był jednym z trzech sprawców pobicia i uwięzienia wychowawczyń Państwowego Pogotowia Opiekuńczego, z którego zbiegł wraz z kolegami 15 grudnia ubiegłego roku (szerzej pisaliśmy o tym w TS nr 52/53 z 24/31 grudnia 1999 r.).

A możliwości były w porównaniu do poprzednich lat skromniejsze: ulice powiatowe sprząta teraz powiat, a krajowe – Zarząd Dróg Krajowych. W zamian więc tym wykonawcom, którzy je dotychczas oczyszczali, powierzono w tym roku ulice miejskie. Stąd dla młodzieży pozostały jedynie pasy przykrawężnikowe oraz chodniki w obrębie ulic miejskich, chyba że w grę wchodzi niepozorna uliczka typu E. Plater, pozbawiona chodników, a nawet – częściowo – asfaltowej nawierzchni. Jak powiedział nam nadzorujący porządki Ludwik Kopański z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM, tegoroczne umowy z licealistami dotyczyły ulic: Krakowskiej, Płowieckiej, Iwaszkiewicza, Norwida, Baczyńskiego, Zamenhoffa, Zapolskiej, Kaczkowskiego, I Armii Wojska Polskiego, E. Plater oraz Al. Wojska Polskiego.

Prace poszczególnych klas nadzorują wychowawcy. Uczniowie są zaopatrzeni we własne narzędzia: łopaty, motyki, grabki. Oczyszczają teren z piasku i brudu, które odgarniają na bok, następnie odwozi je na wysypisko śmieci samochód firmy przewozowej, która zawarła umowę z Urzędem Miasta. – Sprzątają bardzo solidnie, trzeba ich za to pochwalić – podkreśla Zdzisława Kołodziejczyk, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM.

Ludwik Kopański zapewnia, że jeszcze w tym roku UM będzie zawierać umowy na sprzątanie miasta. – W pierwszej kolejności zaplanowaliśmy oczyszczenie tych chodników, gdzie zimą sypano piasek. W maju natomiast przyjdzie czas na sprzątanie chodników miejskich przy ulicach powiatowych, gdzie piasku nie sypano – uzasadnia. To okazja nie tylko dla pozostałych szkół – Zespołu Szkół Mechanicznych czy Zespołu Szkół Technicznych, ale i dla Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, harcerzy, Związku Strzeleckiego Strzelec, Polskiego Związku Głuchych i Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, które sprzątały miasto w ubiegłych latach, a i w tym roku złożyły podania.

Miejskie porządki powinny się zakończyć przed świętami. Chyba że przeszkodzi w tym kolejny kaprys aury – jak gwałtowny powrót zimy w ubiegłym tygodniu, który znacznie przedłużył czas trwania prac; bo to, co uprzednio rozpoczęto, trzeba było wykonać od nowa.

(ska)

◆◆◆ Z obrad Sesji Rady Miasta ◆◆◆ Z obrad Sesji Rady Miasta ◆◆◆

Jak już informowaliśmy znaczącą część (ponad cztery godziny) I posiedzenia sesji, które odbyło się 4 kwietnia zabrało radnym uchwalenie regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta. Z 42 poprawek zgłoszonych przez poszczególne komisje, zaledwie 2 uzyskały w głosowaniu wymaganą większość. Jedną dotyczyła maksymalnej liczby etatów w Urzędzie Miasta, uchwalanej przez radę miasta na wniosek burmistrza (w projekcie liczbę etatów w drodze rozporządzenia), druga – uściślenia zapisu o zadaniach radców prawnych UM (chodzi o opinie prawne wydawane na wniosek komisji rady oraz udział radców w posiedzeniach komisji na wniosek tychże).

## Nowy znaczy lepszy?

Przedłożony przez zarząd miasta projekt regulaminu (wraz z załącznikami liczy on 27 stron!) przedstawił sekretarz miasta Waldemar Och. Uzasadniając konieczność przyjęcia dokumentu przez radę podkreślił, iż obowiązujący dotychczas regulamin uchwalony w 1996 roku i już wówczas został on zakwestionowany przez nadzór prawny wojewody. Korekta sporej części zapisów wynika także z nowych zadań Urzędu związanych z wejściem w życie różnych ustaw m.in. o powiatach i o działalności gospodarczej (od przyszłego roku gmina będzie prowadzić ewidencję tej działalności). Poza dostosowaniem regulaminu do obowiązujących przepisów, chodzi także o ujednoczenie wewnętrznych struktur Urzędu, czemu – zdaniem zarządu miasta – służyć ma przekształcenie dotychczasowych referatów w wydziały (liczba wydziałów zwiększyła się tym samym z 6 do 9, a liczba referatów zmniejszyła z 9 do 2, związanych z pionem skarbnika). Kolejnymi argumentami przemawiającymi za zmianami były: racjonalizowanie polityki zatrudnienia (bez limitu etatów), aktualizacja zadań realizowanych przez poszczególne komórki organizacyjne (np. organizacja straży miejskiej, obsługa prawna szkół), utworzenie stanowiska kontroli wewnętrznej oraz stanowiska ds. opieki zdrowotnej, konieczność rozwoju Biura Promocji Miasta, które będzie prowadzić Centrum Informacji Turystycznej (w projekcie biuro podniesiono do rangi wydziału), koordynowanie przez UM imprez sportowych i kulturalnych. Jednocześnie Waldemar Och podkreślał, że proponowane zmiany nie pociągną za sobą wzrostu kosztów.

## Szyfrowe prace

Komisje miały sporo zastrzeżeń co do niektórych zapisów w projekcie regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta, o czym świadczy liczba 42 wnioskowanych przez nie poprawek.

Teresa Lisowska w imieniu komisji budownictwa wnioskowała m.in. o zachowanie dotychczasowych referatów i nie podnoszenie ich do rangi wydziałów, wprowadzenie limitu zatrudnienia w UM określonego przez radę miasta na wniosek burmistrza, powoływanie zespołów problemowych na czas określony, wygosparowanie 1/4 etatu dla radcy prawnego w biurze rady (wydawanie opinii prawnych na wnioski komisji), wyraźne określenie kompetencji naczelników wydziałów i ich zastępców, wyznaczenie przez burmistrza jednego z zastępców na czas swojej nieobecności, kontrolę i koordynację prac UM

prowadzoną za pośrednictwem stanowiska ds. kontroli wewnętrznej a nie wydziału organizacyjnego.

Przedstawiająca wnioski komisji finansowej Danuta Gryzowska podkreśliła wątpliwości, jakie budzi stanowisko ds. kontroli wewnętrznej. Zdaniem komisji powinno ono zostać powołane nie dla kontroli UM, ale zamówień publicznych i zakładów budżetowych. Za niezasadne komisja uznała tworzenie nowych stanowisk naczelników wydziałów i ich zastępców (dotyczyło to również Biura Promocji Miasta), opowiadając się za pozostawieniem kierowników referatów. Nie domagano się 1/4 etatu dla radcy prawnego w biurze rady, ale wyraźnego podkreślenia, że zadaniem radców prawnych UM jest również wydawanie opinii prawnych na wnioski komisji oraz uczestniczenie w posiedzeniach komisji w miarę potrzeb. Komisja wnioskowała także o zmianę zapisu dotyczącego wydawania i odbierania zezwoleń na sprzedaż alkoholu, co leży w kompetencjach burmistrza a nie naczelnika wydziału spraw obywatelskich jak zapisano w projekcie regulaminu (!); powoływanie zespołów problemowych na czas oznaczony, wykreślenie z zadań biura rady sporządzania sprawozdań i informacji z działalności komisji, gdyż – jak stwierdziła Danuta Gryzowska – robi to przewodniczący tejże.

Wnioski zgłoszone przez pozostałe komisje w większości były zbieżne z wymiennymi wyżej. Zanim doszło do głosowania poprawek, zarząd miasta wprowadził do projektu regulaminu trzy autokorekty: zapis o stanowisku kontroli pozbawiono określenia "wewnętrznej", naczelnik wydziału spraw obywatelskich otrzymał prawo opiniowania wniosków o wydawanie lub odbieranie zezwoleń na sprzedaż alkoholu a nie rzeczywistego ich wydawania i odbierania, zespoły problemowe będą powoływane na czas określony.

Piotr Mazur, który zabrał głos w dyskusji, nie podzielił optymizmu członków zarządu miasta co do braku wzrostu kosztów wynikających z wprowadzenia zmian w regulaminie. Stwierdził, że zapisy budżetowe nie są tu żadną gwarancją, bowiem zarząd w ramach swych kompetencji może dokonywać przesunięć środków między limitami zatrudnienia w UM przez radę. Podkreślił brak koncepcji stanowiska kontroli, sugerując, aby za jego pośrednictwem wprowadzać zarządzanie jakością a nie kontrolować zakłady budżetowe, co mogą robić naczelnicy wydziałów. Za celowe uznał połączenie stanowiska skarbnika z pracą wydziału finansowego, a sekretarza – z pracą wydziału organizacyjnego. Wyraził też wątpliwości związane z Biurem Promocji Miasta w kontekście braku regulaminowych zapisów o promocji turystycznej

miasta oraz możliwością opracowania przez biuro planów rozwoju gospodarczego.

Za zgodą radnych część zbieżnych wniosków zgłoszonych przez komisje głosowano wspólnie. Poza dwoma wprowadzonymi poprawkami, wszystkie pozostałe odrzucono. Regulamin organizacyjny Urzędu Miasta został przyjęty.

Joanna Kozimor

Zważywszy, iż koalicja lewicowo-samorządowa dysponuje w radzie siłą 17 głosów, wyniki głosowania nie powinny nikogo dziwić. Podobnie jak i to, iż dyscyplina partyjna bierze górę nad komisijnymi uzgodnieniami. Wszak bliższa ciału kosztuje...

**PLANSZE REKLAMOWE NADRUKI solus**  
tel. 4642020, fax 4642022

Sygnaty Czytelników

## Konieczność

Jedna z mieszkank ul. Jagiellońskiej 22 zaalarmowała nas w ubiegłym tygodniu, że ktoś wycina piękne drzewo rosnące na podwórku obok jej bloku.

– To duży, dorodny jesion, skazany na zagładę przez właściciela kamienicy, gdzie mieści się kancelaria prawnicza. Jak tak można, aby nie licząc się z innymi, wycinać jedyne drzewo w okolicy? To drzewo choć trochę oddzielało nas od więzienia i było jedynym zielonym azylem dla mieszkańców tu ludzi! Czy takiemu człowiekowi wszystko wolno? Kto na to pozwolił? – pytała mocno rozżalona kobieta.

Okazało się, że właściciel kamienicy miał prawo wyciąć drzewo, gdyż otrzymał na to zezwolenie od Urzędu Miasta.

– Zezwolenie zostało wydane po przeprowadzeniu wizji lokalnej w terenie. Drzewo rośnie zbyt blisko budynku i zagrażało jego bezpieczeństwu. Jesion jest gatunkiem o bardzo silnym systemie korzeniowym. Jeśli rośnie w bezpośrednim sąsiedztwie budynku, może doprowadzić do poważnych szkód. Podobny przypadek mieliśmy w ubiegłym roku na ul. Feliksa Gieł. Wówczas nie wydaliśmy zezwolenia na wycinkę i korzenie drzewa przebiły podłogę w jednym z domów. Nie chcieliśmy po raz kolejny doprowadzać do takiej sytuacji – wyjaśniła Zdzisława Kołodziejczyk, naczelnik wydziału ochrony środowiska UM.

W czwartek rano San przekroczył na naszym terenie stan alarmowy (380 cm), co stało się przyczyną ogłoszenia przez starostę Edwarda Olejko alarmu powodziowego. Gwałtownie przybierała posiadająca dużą zlewnię Ostawa oraz mniejsze rzeczki i potoki. Sytuacja stała się jeszcze poważniejsza, kiedy – niepokojąco szybko wypełniający się – zbiornik solinowski zwiększył zrzut wody z 200 do 300 m<sup>3</sup>/s. Kulminacyjna fala na Sanie dotarła do Sanoka około południa, podwyższając poziom wody do 425 cm.

Dzięki szybkiej reakcji służb przeciwpowodziowych na czas zdążono zabezpieczyć workami z piaskiem zagrożone zalaniem Centrum w starej betoniarni (poziom

## Zimowe ostatki

wody był wyższy od poziomu parkingu) oraz blok komunalny na ul. Bema (na Sanoczku do szczytu wału brakowało tylko 20 cm). Niestety, ponownie zostały zalane działki pod tzw. Trepczanką, znajdujące się na terenach zalewowych. Bardzo groźnie było w Bykowcach, gdzie rzeka zagroziła kilku gospodarstwom rolnym – przygotowano je nawet do ewakuacji. Sytuację utrudniał silnie wiejący wiatr i zamieć śnieżna, co spowodowało wiele uszkodzeń linii energetycznych – spora część miasta pozbawiona została wody, a na Wójtostwie brakowało też prądu.

– Do najpoważniejszych zniszczeń doszło na linii 15 kW Lesko-Besko, gdzie w Mokrem nawatnica zlamala pięć słupów energetycznych. Dopiero we wtorek udało się nam usunąć tam szkody. Odnotaliśmy też wiele drobniejszych usterek – same

bezpieczniki paliły się chyba kilkadziesiąt razy – stwierdził Jan Andrunik – dyspozytor z Rejonu Energetycznego w Sanoku.

Sytuacja zaczęła się nieco normować po południu. O godz. 14.00 San opadł do poziomu 415 cm, a cztery godziny później – do poziomu 400 cm. Wieczorem spadła też temperatura (na Potoninie Wetlińskiej do -2 stopni C, w Ustrzykach do -1 stopnia C), co zahamowało roztopę.

Zima tak gwałtownie jak przyszła tak i odeszła – w piątek zaświeciło piękne słońce i wszystko wróciło do normy.

Joanna Kozimor

## 210 Kleksów – w Polskę

Sanocka fabryka – podobnie jak w ubiegłym roku – przedstawiła w swojej ofercie trzy modele: 24-miejscowe Żaczki, 41-miejscowe Kleksy i 45-miejscowe Urwisy. W wyniku rekonesansu dokonanego przez MEN w szkołach, postanowiono na Kleksy. O wyborze tego modelu zdecydowały jego walory użytkowe oraz cena. Sześciometrowy Żaczek okazał się zbyt mały, zwłaszcza na wycieczki, a Urwis – trochę za drogi.

Ministerialna pula, choć większa niż w ubiegłym roku, nadal nie zaspokoi potrzeb wszystkich gmin. Autosan liczy więc również na zamówienia indywidualne składane przez lokalne samorządy, choć na te przyjdzie pewnie trochę poczekać – przynajmniej do podziału gimbusów zamówionych przez MEN. Z informacji Kuratorium Oświaty w Rzeszowie wynika, że o ministerialny przydział stara się 65 gmin z terenu Podkarpacia. Nieoficjalnie zaś słychać, że z tegorocznej puli do naszego regionu trafi nie więcej niż 30 pomarańczowych autobusów.

/jot/

## „Ekonomik” chce się integrować

W dniach 21 marca – 4 kwietnia w Zespole Szkół Ekonomicznych odbyły się Dni Wiedzy o Państwach Unii Europejskiej, będące pierwszym etapem kształcenia na rzecz integracji europejskiej. Inicjatorami pomysłu byli: nauczycielka „Wiedzy o społeczeństwie” Urszula Michalikiewicz oraz uczniowie zrzeszeni w Szkolnym Klubie Europejskim i Radzie Samorządu Uczniowskiego.

Pierwszego dnia odbyły się prezentacje państw Unii Europejskiej, obejmujące m.in. informacje z zakresu historii, polityki, kultury, tradycji i gospodarki. Miały one postać ekspozycji przygotowanych przez poszczególne klasy. Ich atrakcyjnym akcentem były bez wątpienia potrawy regionalne, zaserwowane przez niektóre zespoły, np. fińskie sałatki, greckie bułeczki, czy niemieckie danie z kapusty. Na szczególne wyróżnienie zasłużyły prace klas z Liceum Ekonomicznego, Liceum Technicznego, Liceum Handlowego oraz Liceum Zawodowego (pracownik administracyjno-biurowy), a także Zasadniczej Szkoły Zawodowej (zawód kucharz). Zdecydowanie najbardziej wszechstronną prezentację przygotowali uczniowie klasy I „g” Liceum Zawodowego, kształcącego gastronomów, którzy zabyli daniem kuchni niemieckiej. Uczniowie obejrżeli także film z pakietu edukacyjnego „Europa na co dzień”.

Kolejnym etapem był konkurs wiedzy o państwach Unii, w którym trzyosobowe zespoły z poszczególnych klas rozwiązywały zadania testowe przygotowane przez organizatorkę i trójkę uczniów – Annę Niemiec, Ilonę Nogaj (uczestniczki olimpiady wiedzy o państwach europejskich, a Ania była finalistką etapu okręgowego) oraz Łukasza Wilka. W konkursie uczniowie musieli wykazać się wiedzą na temat historii integracji europejskiej, znajomością polityków (pytano np. kto jest szefem Komisji Europejskiej, premierem Francji, itp.), słynnych aktorów, sportowców, a także jednostek walutowych, obiektów architektonicznych, potraw regionalnych. Ostatnie zadanie testu związane było z umiejętnościami językowymi, którymi trzeba było się wykazać zarówno w mowie, jak i w piśmie

(np. jednym z poleceń było napisanie w trzech językach, pytania, gdzie jest biurowy Parlament Europejski?).

Zwycięzami konkursu zostali uczniowie klasy II „h” Liceum Handlowego: Jan Woik, Ewelina Nowosielska i Edyta Zwierzchowska. Natomiast drugie miejsce zajęli uczniowie klasy II „a” Liceum Ekonomicznego: Sabina Kocytowska, Mariusz Barański oraz Jakub Mielnikiewicz. Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody (zwycięska drużyna – aparaty fotograficzne), ufundowane przez Radę Rodziców.

Ostatnim etapem Dni Europejskich było szkolne referendum na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Mogli w nim uczestniczyć wszyscy uczniowie, a także słuchacze Szkoły Policealnej dziennej (technik ekonomista) i zaocznej, z dodatkowo wprowadzonymi w ubiegłym roku zajęciami z prawa międzynarodowego, kształcącej techników administracji. Swoje głosy oddawali również nauczyciele i pracownicy szkoły. Uczestnicy referendum, przy około 50-procentowej frekwencji, zdecydowanie opowiedzieli się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej (431 głosów „za”, przy 101 „przeciw”).

Inicjatywa Dni Europejskich będzie kontynuowana w przyszłym roku, a sam konkurs organizatorzy planują rozszerzyć poza obszar szkolny. – Prędzej czy później Polska do Unii Europejskiej na pewno wejdzie – mówi Urszula Michalikiewicz. – Przedsięwzięcia takie jak nasze mają więc na pewno sens, gdyż przybliżają ideę, funkcjonowanie i strukturę Unii oraz pozwalają poznać bliżej tworzące ją narody. Naszym zamiarem była nie propaganda czy agitacja, a jedynie informacja.

(la)

Radio **Przebiegi**

# Koncert GUESS WHY

W składzie Perła z Acid Drinkers + support Elizabeth

Sanok 16 kwietnia 2000 Wjazd od 18

Bilety: „Manek” Sanok Rynek 18 „Fonocram Axell” Krosno Piłsudskiego 1 10 zł

Sponsorzy: **Warta S.A.** **TuiR** **ARB** **agencja reklamy** **VERUS** **REKLAMA POLIGRAFIA**

**INFORMER** **www.inrnet.pl**

## Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

### D jak Déja Vu.

Podobno w jednym z amerykańskich stanów w jury oceniającym kandydatki na Miss America zasiadł niewidomy mężczyzna. Zatem poprawność polityczna sięga już tych dziedzin życia, których nie byłby w stanie wyobrazić sobie żaden surrealista. Wydarzenie tłumaczy się tam oczywiście względami artystycznymi: niewidomy nie potrafi ocenić co prawda wyglądu dziewczyny, ale za to z największą wprawą określi ich wartość dzięki wystrzonemu zmysłowi słuchu. Przecież argumentują organizatorzy już sam głos bywa niejednokrotnie bardzo sugestywny; najlepszym przykładem będzie tu oczywiście fenomen popularności prezenterów radiowych. No cóż, zapomniano jednak dodać, iż słuchaczom zdarzają się na ogół przykre rozczarowania, kiedy do konfrontacji brzmienia i wyglądu już dojdzie... Zresztą wydaje mi się, że gdzieś jak gdzie, ale akurat w przypadku wyboru jakiegokolwiek miss naprawdę nie o sam głos chodzi. Choć może się mylić? Natomiast, idąc tym tropem, stwarza się niezły precedens dla kolejnych podobnych przypadków. Zatem osoba cierpiąca na wadę słuchu powinna zasiadać w komisji oceniającej poziom wykonania, na przykład, koncertu fortepianowego, aby skontrolować stronę wizualną (przekrzywiona muszka drugiego skrzyпка, zbyt lśniące lakiery dyrygenta, zakurzony instrument solowy, wulgarny makijaż wiołoczelistki itp.). Z kolei ktoś, kto ma zaburzenia wymowy, absolutnie musi podczas takiego koncertu prowadzić konferansjerkę. Ale idźmy jeszcze dalej; daltonista powinien dobrać kolory, fajtlapa brać się za precyzyjną robotę, a głupiec zabierać głos jedynie w najważniejszych i najpoważniejszych tematach. Ignorantowi natomiast należałoby się, niejako z urzędu oczywiście, podejmowanie kluczowych i najtrudniejszych decyzji. Tylko czy ja już gdzieś tego nie widziałem?

### M jak Mitologia (Twarzowa).

Mity to wcale nie sfera przeszłości. Mity są wciąż żywe, jedynie rolę narratora przejęły media. Zwłaszcza telewizyjne okienka. Bo jak powstaje mit? Przez ciągłe powtarzanie tej samej historii; przez nieustanne utrwalanie jej schematu, przy jednoczesnym dorzucaniu lub wyrzucaniu tego i owego. To pewnik potwierdzony naukowo. No dobrze; spójrzmy więc teraz w ekran telewizora. Co ujrzymy? Galerię tych samych postaci, wręcz konstatację powtarzających się do znudzenia twarzy. Już nie jest istotne, kim są i po co się pokazują; odbiorca i tak je zaakceptuje na zasadzie działania podprogowego. A później dochodzi do takich paradoksów, że nagrodę telewizyjną za tzw. „osobowość” otrzymuje nie osobistość, a tylko osoba pewnego prezentera akurat tego, który najczęściej odczytywał wyuczone wiadomości z kartki lub ekranu. Który może być nawet intelektualnym zerem, a tylko sprawnie potrafi składać słowa w zdania i ma do tego, powiedzmy, miły głos. Ech, jak daleką drogę przebyliśmy już od czasów mitycznych herosów i ich zdumiewających wyczynów! A gdzieś w trakcie tej wędrówki, na rozstajach, porzuciliśmy przyzwoitość i zdrowy rozsądek... Ale trudno: jaka epoka, taka mitologia.

9-letnia współpraca II LO z Östersund

## Tym razem Szwedzi

II Liceum Ogólnokształcące zaprosiło do Sanoka swoich partnerów ze szwedzkiego miasta Östersund. Warto przypomnieć, że w ramach partnerstwa miast Sanok – Reinheim II LO prowadzi doroczną wymianę młodzieży już od dziesięciu lat; historia samego partnerstwa miast liczy sobie trzy lata.

W ubiegłym roku do Östersund pojechali sanoczanin, teraz więc przyszła kolej na Szwedów. Zaproszono wicedyrektora partnerskiej szkoły, dwóch nauczycieli oraz ośmiu uczniów. Goście przebywają w Polsce od minionego wtorku. W środę zwiedzili Kraków, wczoraj mieli się spotkać z dyrekcją, nauczycielami i uczniami II LO, a także z władzami miasta i powiatu, po południu zaś – obejrzą występy zespo-

łów Sanockiego Domu Kultury, m.in. *Flemenco i Soul*. W programie wizyty znalazło się też m.in. dzisiejsze zwiedzanie sanockiego skansenu i Muzeum Historycznego oraz jutrzejsza wycieczka do Sandomierza i Baranowa Sandomierskiego. Wizyta Szwedów ma charakter przyjazno-towarzystwo-poznawczy – tak określiła go Dorota Zakrzewska, wicedyrektor II LO. – Poza poznawaniem atrakcji turystycznych ważne jest, że młodzież nawiązuje trwałe przyjaźnie, które utrzymuje później poprzez korespondencję. Ale również ważne jest szlifowanie języka gospodarza, w tym wypadku – języka polskiego – uzasadnia Dorota Zakrzewska.

Ze względów technicznych szczegóły wizyty Szwedów w Sanoku przedstawimy za tydzień.

(s)

## NIEPOWTARZALNA OFERTA ZAKUPU SAMOCHODU W WIOSENNEJ WYPRZEDAŻY

### CENY RAT OBNIŻONE O POŁOWĘ!!!

Tylko w wiosennej wyprzedaży wszystkie modele Daewoo w ratach obniżonych o połowę!!! Czy to możliwe? Oczywiście. Tak! Właśnie dzięki temu osoby, które teraz zdecydowały się na zakup nowego samochodu dostają specjalną ofertę w postaci rat na **Matiza** za 192 zł, **LANOSA** za 262 zł, **Nublrę** za 353 zł, **Poloneza** za 176 zł i **Tico** za 157 zł.

Ponadto w tej **AKCJI PROMOCYJNEJ** szczególną atrakcją jest minimalna i wpłata, minimalne formalności i koszt zakupu. Oznacza to, że każdy może skorzystać z oferty, gdyż nie będą wymagani poręczyciele ani zaświadczenia o zarobkach, a klienci zapłacą **UWAGA 0% ODSETEKI!**

Do zawarcia tej umowy wystarczy zgłosić się do naszych Salonów z pierwszą wpłatą tylko 3% wartości wybranego modelu (już od 615 zł!!!). Ale to nie wszystko.

Dodatkowo **PIERWSZYCH 20 KLIENTÓW** otrzyma przy zakupie **SPECJALNY BONA 20 PROMOCYJNYCH RAT**, który pozwoli zaoszczędzić jeszcze nawet do 6,5 tys. złotych oraz Preferencyjny Pakiet Ubezpieczeń OC/AC/NW. Z racji, że ilość umów jest ściśle ograniczona to dla 20 pierwszych osób decydowała będzie kolejność rezerwacji telefonicznej lub osobista wizyta w Salonie.

**SANOK: D.H. Panorama, ul. Krakowska 2, tel. (0-13) 464-38-70**

Ta niepowtarzalna oferta jest ściśle ograniczona, dlatego bądź wśród pierwszych.

### Radni Rady Miasta

## Stanisław Czernek

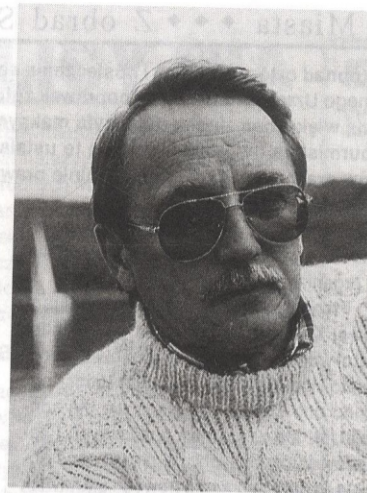
Ma 51 lat, pochodzi z Krakowa. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Do Sanoka trafił z wyboru – w czasie wakacji 1968 r. zauroczony Zalem Solińskim postanowił, że z Bieszczadami zwiąże się na stałe. Został stypendystą Sanockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego – pracę w tym przedsiębiorstwie podjął w 1972 r. Rok później powierzono mu funkcję architekta miejskiego. Z Urzędu Miasta odszedł w 1983 r. – kilka lat projektował w Spółdzielczym Biurze Projektowym; następnie przeszedł do Inwestprojektu, gdzie był głównym projektantem i kierownikiem zespołu sprawdzającego.

Na początku lat 90. wyjechał do Niemiec, pracował tam jako majster, a następnie kierownik budowy. – Bywało, że nadzorowałem kilka budów równocześnie. Pobyt za granicą był cennym doświadczeniem zawodowym – poznałem różne technologie oraz sposób organizacji pracy. Wraz z polskimi ekipami uczestniczyłem w tak poważnych inwestycjach jak m.in. budowa Europejskiego Centrum Ochrony Patentowej i Zakładów Optyki Precyzyjnej. Do kraju wrócił ostatecznie w 1998 r. zakładając w Sanoku prywatne biuro projektowe.

Politycznie związany z lewicą. Uczestniczył w kongresie założycielskim SdRP w Warszawie. Był przewodniczącym Rady Rejonowej SdRP w Sanoku.

Radnym Rady Miasta jest już drugą kadencję. Obecnie pełni funkcję wiceburmistrza Sanoka.

Rodzina Stanisława Czernka to żona Barbara, także architekt – pracuje w sanockiej pracowni Podkarpackiego Biura Planowania Przestrzennego – oraz syn Przemysław, absolwent informatyki na UJ, związany zawodowo z Warszawą.



– Jako burmistrz stawiam przed sobą kilka priorytetowych zadań. Najważniejsze obecnie to rozwiązanie „problemu śmieciowego”. Mam nadzieję, że uda nam się doprowadzić do podpisania porozumienia komunalnego z sąsiednimi gminami w sprawie wspólnej budowy zakładu utylizacji odpadów, a także w zakresie ich zbierania, segregacji i wywozu. Musimy również kontynuować rekultywację wysypiska przy ulicy Stróżowskiej.

Drugie, równie ważne przedsięwzięcie, to powołanie w Sanoku Wyższej Szkoły Zawodowej. Jestem w tym przypadku odpowiedzialny za stronę techniczną tzn. przygotowanie dokumentacji oraz wykonanie remontu naszych obiektów, tak aby z chwilą uzyskania zgody MEN na utworzenie szkoły (bo, że taką zgodę uzyskamy jestem raczej pewien) wszystko było gotowe.

Bezdiskusyjnie ważną sprawą jest przygotowanie koncepcji układu komunikacyjnego Sanoka, gdyż od tego zależeć

będzie jego rozwój bądź degradacja w najbliższych dziesięcioleciach – miasto „dostępne”, drożne, leżące na ważnym szlaku komunikacyjnym ma z pewnością znacznie większe szanse. Jest już gotowe Studium Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Sanoka; w dalszym etapie czeka nas przygotowanie szczegółowych projektów ulic i ciągów komunikacyjnych, wykup terenów oraz znalezienie środków na realizację planów.

Wreszcie trzeba zająć się tzw. rewitalizacją centrum, czyli Rynku i przyległych ulic, tak aby stanowiły wizytówkę naszego miasta i były miejscem chętnie odwiedzanym zarówno przez mieszkańców, jak i turystów. Zakres prac obejmuje remonty budynków, naprawę nawierzchni, ograniczenie ruchu samochodowego, znalezienie nowych miejsc parkingowych, zagospodarowanie parterów kamieniczek – podniesienie standardu z określeniem branży zlokalizowanych tam sklepów. Podstawą do tych wszystkich działań będzie przygotowywane obecnie Studium Efektywnego Zagospodarowania Śródmieścia, które powinno być gotowe w połowie tego roku.

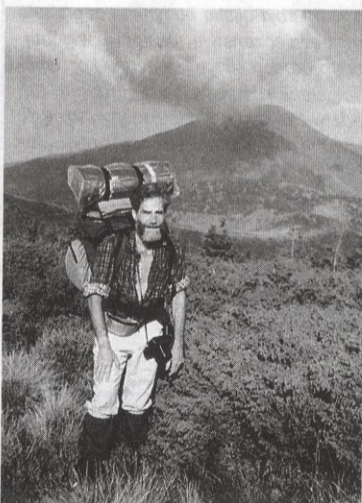
Ostatnie z ważnych zagadnień to przygotowanie terenów pod budownictwo. Ponieważ potrzeby mieszkaniowe są ogromne, uważam, że aby nadrobić wieloletnie zaległości w tej dziedzinie należałoby sięgnąć po niskooprocentowane kredyty, np. z Krajowego Funduszu Mieszkaniowych tam sklepów. Pozwoliłyby one na szybkie i kompleksowe przygotowanie terenów pod budownictwo i ich uzbrojenie. Mam nadzieję na przekonanie radnych do tej koncepcji.

W wolnych chwilach Stanisław Czernek żegluguje po Solinie na własnoręcznie wykonanej siedmiometrowej żaglówce kabinowej. Bardzo ceni sobie kontakt z przyrodą.

### Radni Rady Powiatu

## Andrzej Bożydar Radwański

55 lat, sanoczanin, choć przez kilkanaście lat związany z Toruniem. Po studiach na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym krakowskiej AGH rozpoczął w 1970 r. pracę w Przedsiębiorstwie Geofizyki Górniczo-Naftowego w Toruniu. W 1986 r. powrócił w rodzinne strony – pracował w swoim zawodzie, w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Łukowie.



Od 1980 r. działał w NSZZ „Solidarność”, sprawując m.in. funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej Górniczo-Naftowego i Gazownictwa „S”. Internowany 13 grudnia 1981 r. W latach 90. członek Porozumienia Centrum, które w ubiegłym roku weszło w skład Porozumienia Polskich Chrześcijańskich Demokratów.

Od 1990 r. do 1998 r. był radnym miejskim. Przez dwie kadencje sprawował funkcję przewodniczącego Rady Miasta i delegata do Związku Miast Polskich. W 1994 r. ukończył Podyplomowe Studium Administracji na Uniwersytecie Warszawskim. Do Rady Powiatu startował z list AWS. Jest szefem Klubu Radnych AWS i członkiem trzech komisji: statutowej, finansowej i oświatowej.

Żonaty, dwoje dzieci. Żona Anna jest geologiem, pracuje w SZGNI. Syn Marian, absolwent Politechniki Warszawskiej, pracuje w Piasecznie. Córka Jolanta jest uczennicą II LO.

– Jestem rozczarowany zakresem uprawnień powiatu, a szczególnie jego finansowaniem – mówi Andrzej Radwański. Przy tak skonstruowanym budżecie, na który składają się przede wszystkim subwencje i dotacje, a tylko 3,5 % stanowią dochody własne w postaci udziału w podatku od osób fizycznych, trudno mówić o rozwoju powiatu i prowadzeniu przez niego jakiegokolwiek polityki. Na pewno należy dążyć do zmiany struktury finansowania powiatów, wywierając naciski na rząd za pośrednictwem parlamentarzystów oraz Związku Powiatów Polskich. Uważam, że samorząd powiatowy powinien mieć udział w innych podatkach, np. podatku VAT i w podatku dochodowym od osób prawnych.

Jeśli chodzi o moją wizję działania w Radzie Powiatu, to chciałbym wyakcentować cztery punkty. Z racji tego, że jestem szefem jednego z dwóch klubów, zależy mi na kontynuowaniu zgodnej, spokojnej współpracy w ramach rady, pomiędzy tzw. lewą i prawą stroną sali. Chciałbym tu wykorzystać swoje doświadczenie zdobyte w ciągu lat pracy w strukturach samorządowych.

Drugi punkt to dokończenie w tym roku spraw związanych ze statutem i regulaminem Rady Powiatu. Ponieważ akty te zostały uchwalone jeszcze na początku kadencji, trzeba dostosować je do nowego i – znowelizowanego – prawa oraz do zgromadzonych przez nas w ciągu tego czasu doświadczeń. Chciałbym, aby korekty zostały naniezione jeszcze w tym roku, na półmetku naszej działalności.

Jestem również żywo zainteresowany powołaniem Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku – włączyłem się w tę sprawę i chciałbym być pomocny, wykorzystując swoją wiedzę i kontakty.

Jako człowiek od lat związany z turystyką, zarówno szeroko pojętą, jak i tzw. kwalifikowaną, jestem zainteresowany poszerzeniem bazy turystycznej w naszym regionie – mam pomysły wybudowania w pobliżu Sanoka, a konkretnie w okolicy Lisznej, wyciągu narciarskiego. Przy czym nie chodzi mi o sam wyciąg, ale kompleksowe zagospodarowanie tego terenu, z odpowiednią infrastrukturą, wytyczonymi szlakami, trasami biegowymi, itd.

Szeroko pojętej polityce i strategii turystycznej służyć będzie także moja praca w zespole zajmującym się tworzeniem Regionalnej Organizacji Turystycznej w Rzeszowie, do którego to zespołu zostałem powołany przez marszałka województwa. Zadaniem tej organizacji ma być m.in. koordynacja spraw związanych z rozwojem turystyki w regionie i tworzenie odpowiednich ku temu warunków (np. ochrona środowiska, promocja, rozwój sieci informacyjnej, przemyślane plany zagospodarowania przestrzennego).

Pasją Andrzeja Radwańskiego są wędrówki górskie, szczególnie po terenach „dziewiczych”, jak np. Karpaty Wschodnie. Jest przewodnikiem górskim i członkiem komisji egzaminacyjnej dla przewodników. Od lat zbiera znaczki, numizmaty oraz wszelkiego rodzaju bilety. Interesuje się też historią i archeologią – jak podkreśla najbliższe są mu zagadnienia związane z ziemią sanocką i regionem, a także Ameryką Łacińską.

## Prosto z serca

Dokładnie tydzień temu w SP 4 i Gimnazjum nr 2 odbyła się zbiórka darów (środki czystości) dla Towarzystwa im. św. Brata Alberta. Głównymi organizatorkami akcji były uczennice klasy 8d – Justyna Rybczak, Katarzyna Rogowska, Monika Jakubas i Emilia Barć. Młodzież szkolna poważnie potraktowała apel starszych koleżanek. Hasło „Pomóż – Oni czekają” spotkało się z oddźwiękiem wśród uczniów obydwu szkół. Do akcji włączyli się także nauczyciele. Zebrano sporo środków czystości w postaci: mydeł, proszków do prania i szamponów. Zostały one przekazane na ręce pań pracujących w placówce Towarzystwa „Dar serca”.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. Mamy nadzieję, że to nie ostatnia taka akcja organizowana w obydwu szkołach.

Ewa Kurek,  
Barbara Kozimor

– Statystyki mówią, że na sto tysięcy kobiet siedemnaście będzie miało raka piersi. I na tę ewentualność trzeba być przygotowanym. Jedyne, co można zrobić, to jak najwcześniej wykryć nowotwór i możliwie szybko rozpocząć leczenie. Dlatego samobadanie piersi jest tak ważne – dzięki niemu można bowiem wykryć guzek wielkości nawet 1 cm – tłumaczył panom ze Stowarzyszenia Klubu Kwadransowych Grubasów doktor Jacek J. Węgrzyn z Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie, lider zespołu realizującego program propagujący badanie piersi „Świadoma Przyszłość”.

– Jak stwierdzono w jednym z poważnych badań średnia wielkość guza, który okazał się rakiem, u kobiet nigdy nie kontrolujących swoich piersi wynosiła 4 cm. W przypadku pań badających się od czasu do czasu – 2,5 cm. Natomiast u kobiet przeprowadzających systematycznie samobadanie – 1 cm. Przy okazjonalnym badaniu mammograficznym można wykryć guzek o wielkości 0,5 cm, a przy systematycznym – nawet mający 0,3 cm – mówił doktor Węgrzyn.

Jednak badanie mammograficzne, zwłaszcza przeprowadzane raz na kilka lat, nie daje stuprocentowej pewności – w kilku procentach przypadków rak nie zostaje wykryty. Dlatego najlepiej jest, gdy „właścicielka” sama zna i kontroluje swoje piersi – po latach doświadczeń jest w stanie zauważyć pojawiające się zmiany stosunkowo szybko. – Nie należy odpowiedzialności za swoje zdrowie powierzać wyłącznie medycznej aparaturze, mówiąc sobie: „Zrobię badanie i będę pewna” – bo takiej pewności mieć nie można. Nie mam natomiast wątpliwości, że kobieta przeprowadzająca każdego miesiąca samobadanie piersi jest w stanie wykryć guzek nawet o wielkości 1 cm, co znacznie zwiększa jej szanse na wyleczenie.

Choroby nowotworowe są najczęstszą przyczyną zgonów u kobiet w wieku 20–60 lat – najobfitsze żniwo zbiera rak piersi i rak szyjki macicy. Na zachorowanie narażone są szczególnie panie między 60 a 78 rokiem życia, choć bywa, że nieszczęście dotyka osoby znacznie młodsze, 30- i 40-letnie, prowadząc do wielkich życiowych i rodzinnych tragedii...

Samobadanie piersi należy rozpocząć od 20. roku życia; co 3 lata wskazane jest też badanie kliniczne. Panie po 40. powinny przechodzić je już corocznie; po 50. – zaleca się wykonanie raz do roku badania mammograficznego.

Doktor Jacek Węgrzyn jest chirurgiem – ma specjalizację z chirurgii ogólnej i onkologicznej. W zawodzie pracuje od siedemnastu lat. Dwa lata temu został liderem zespołu zajmującego się realizacją jednego z programów tzw. multidyscyplinarnego zarządzania zdrowiem piersi – Świadoma Przyszłość. Grupa brzozowska jest jedną z dziesięciu działających na terenie Polski. Program jest sponsorowany przez firmę kosmetyczną AVON i wspierany przez fundację Project Hope.

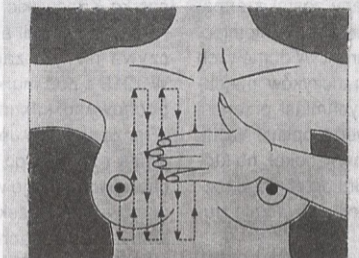
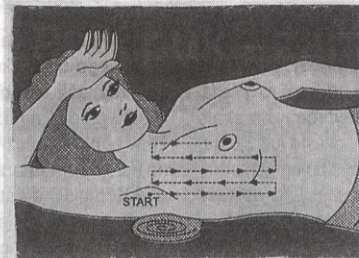
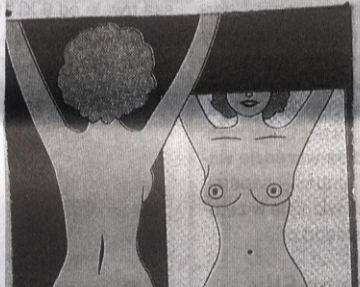
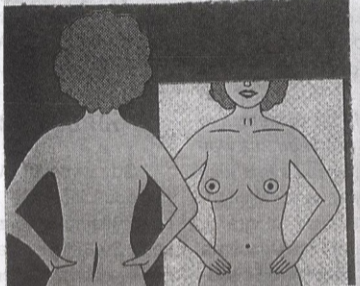
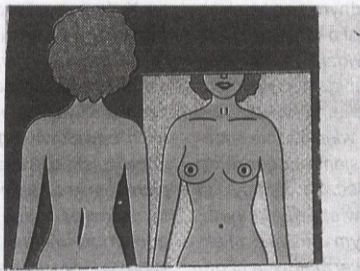
Przygotowany przez brzozowian program dotyczący samobadania piersi jest adresowany głównie do uczennic ostatnich klas szkół średnich. Był już przedstawiany w wielu szkołach dawnego województwa krośnieńskiego w 1998 i 1999 r., również w placówkach sanockich.

Program kontynuowany jest w roku bieżącym. Zainteresowane nim szkoły mogą kontaktować się z naczelną pielęgniarką brzozowskiego ZOZ – Zenoną Radwańską, tel. 434-14-10.

Program badania piersi

## Centymetry życia

W naszym kraju, niestety, pozostaje to wciąż w sferze pobożnych życzeń – jesteśmy społeczeństwem zbyt biednym, aby pozwolić sobie na standardowe wykonywanie tego typu badań. A w rejonie takim, jak Bieszczady, gdzie poziom opieki medycznej należy do najniższych w Polsce, jest jeszcze gorzej. Powszechne ubóstwo, utrudniony kontakt z lekarzem, a przede wszystkim niski poziom świadomości zdrowotnej sprawia, że np. do Brzozowa trafiają kobiety z tak zaawansowaną chorobą, że lekarzom niewiele już zostaje do zrobienia. – Tak zwany „złośliwy” nowotwór piersi ma to do siebie, że „rośnie” nie tylko w narządzie, ale też rozprzestrzenia się w organizmie, dając przerzuty, najczęściej do węzłów chłonnych pachowych. W przypadku guzka, który ma więcej



niż 5 cm tylko połowa kobiet jest w stanie przeżyć pięć najbliższych lat – mówił. Najczęściej rozpoznajemy nowotwór u pacjentek po 60 roku życia, ale bywają też tygodnie, gdy trafiają się „seria” kobiet w wieku plus minus 35 lat. Nie będę mówił o dramatach, jakie przeżywają one same, ich rodziny i my – lekarze.

Prawidłowo przeprowadzone samobadanie piersi przynosi efekty zbliżone do badania klinicznego. Trzeba mu poświęcić 10 – 15 minut, raz w miesiącu, najlepiej między 3 a 7 dniem cyklu, kiedy piersi są najmniejsze i najmniej wrażliwe.

Samobadanie ma dwa etapy: kontrola wzrokowa i badanie przy pomocy palców.

Kontrola wzrokowa polega na dokładnym obejrzeniu piersi – przed lustrem i przy dobrym oświetleniu. Piersi ogląda się w trzech pozycjach: z rękami swobodnie opuszczonymi wzdłuż ciała, podniesionymi do góry i wreszcie – opartymi na biodrach, mając mocno wysuniętą klatkę piersiową; przy dużym biuście dobrze jest pochylić tułów lekko do przodu. Należy zwracać uwagę czy nie ma zmian w położeniu, proporcjach i kształcie piersi – czyli zaburzeń symetrii, wgłębień lub zmarszczeń skóry, obrzęku, zmiany przebarwienia czy poszerzenia żył, nadżerek lub wklągnięcia brodawki.

Badanie przy pomocy palców wykonuje się opuszkami, ruchami okrężnymi – zataczając małe kółeczka. Zaczyna się z pozycji leżącej (jak na obrazku), u szczytu pachy. Penetruje się równoległymi posunięciami palców, w dół i w górę badanego obszaru. Po dojściu do końca każdego z odcinków należy przesunąć palce – o odległość równą szerokości jednego palca – i zacząć badanie następnego odcinka. Z chwilą dojścia do brodawki należy położyć się płasko na plecach i umieścić pod kątem prostym rękę znajdującą się po badanej stronie kontynuując sprawdzanie aż do środka mostka. Na koniec należy „przejść” dwu lub trzykrotnie wzdłuż poziomych odcinków górnej granicy tkanki piersiowej, zaczynając od obojczyka.

Jeśli w którejś z piersi zaobserwuje się lub wyczuje coś nienormalnego należy skontaktować się z lekarzem. I choć osiem z dziesięciu guzków nie jest złośliwych, wszystkie powinny być niezwłocznie zbadane przez specjalistę. Wykrycie i leczenie raka piersi w okresie, gdy jest on niewielki i w mniejszym stopniu grozi przerzutami, pozwala na stosowanie najszerszego zakresu metod leczenia, od naświetleń po chirurgię oszczędzającą piersi.

– Nasz program ma na celu m.in. uświadomienie kobietom, jak wiele od nich zależy. W tym, przypadku znajomość swojego organizmu, swojego ciała może wręcz uratować życie. Wystarczy piętnaście minut w miesiącu... Nikt nie powinien umierać z przyczyn w pewnym sensie od siebie zależnych – stwierdził doktor Węgrzyn.

Po wykładzie ilustrowanym przezrocznymi uczestniczące w spotkaniu panie zadawały prowadzącemu pytania. Na zakończenie prezeska stowarzyszenia Aleksandra Tabisz wraz z Urszulą Lutak serdecznie podziękowały prelegentowi wręczając mu – zamiast tradycyjnych kwiatów – koszyk z owocami.

– Spotkanie zaproponowała nam pani Jadwiga Warchoł z Urzędu Miejskiego, z czego oczywiście chętnie skorzystałyśmy. Jesteśmy zaszczyczone, że przybył do nas sam pan doktor, gdyż z tego co wiemy, spotkania prowadzą najczęściej pozostali członkowie zespołu – powiedziała pani prezes. – Za jakiś czas planujemy spotkanie z panią Marią Skoczyńską – magistrem rehabilitacji, poświęcone tym razem osteoporozie. Już dziś zapraszamy na nie do naszej siedziby przy ulicy Ogrodowej; o terminie poinformujemy oczywiście wcześniej.

Jolanta Ziobro



Doktor Węgrzyn osobiście instruował panie.

Na marginesie

## Sygnal czytelnika

Podczas gdy zawsze znaleźć można powód do narzekań, ciężko godzinami rozprawić o tym, jakie życie jest piękne. Mówi się, że dobro jest nieciekawym, nudnym. Jak długo z entuzjazmem można czytać o harcerzach czy niewidzialnej ręce? O ileż efektywniej brzmi przecież tytuł „Już nigdy nie zaufam żadnemu lekarzowi” (autentyczny) niż na przykład „Podziękowania dla całego zespołu szpitala...”

Pamiętam, jak na warsztatach dziennikarskich, na które swego czasu wysyłano nas z „Tygodnika”, bardziej doświadczeni koledzy „z branży” podpowiadali, w jaki sposób osiągnąć maksymalny kontakt z czytelnikiem, jak sprawić, żeby utożsamiał się on ze swoją gazetą. Jednym z takich sposobów miała być „gorąca linia”, czyli sygnały od czytelników, przyjmowane całą dobą przez automatyczną sekretarkę. Pomysł – z miejsca obśmiany przez konkurencyjne wówczas „Echo Sanoka” jako „donosy czytelników” – był jednak strzałem w dziesiątkę. Zaczęły powstawać materiały „z ulicy” inspirowane właśnie tymi „oddolnymi” sygnałami. Czytelnicy czuli, że gazeta jest „ich”, a dziennikarze mieli co robić. Ale jak zawsze jednak w tego typu przypadkach, możliwość wypowiedzi bez ponoszenia odpowiedzialności za konsekwencje – często z danymi personalnymi zastrzeżonymi do wiadomości redakcji – prowokowała do działań różnego rodzaju osoby chcące zaistnieć... No i nie da się ukryć, że czasem jad się sączył... Czytelników sygnalizujących sprawy załatwione sprawnie, od ręki, bez większych kłopotów, dziękujących za coś, dałoby się policzyć na palcach jednej ręki. Jak to jest? Czy do aktywności na forum publicznym konieczny jest podwyższony poziom adrenaliny? Czy pełnia szczęścia rozleniwia?

W ostatnią noc roku 1999, kiedy wraz z mężem podążałam przez puste ulice miasta, żeby dojść na umówione spotkanie w gronie znajomych, nagle – zupełnie niespodziewanie – zatrzymał się przed nami samochód. Nie, to nie był nikt, kogo byśmy znali (ani tym bardziej mafia). Kierowca auta zatrzymał się po prostu widząc, że się spieszymy. Wywnioskował, że jesteśmy spóźnieni. A on jedzie akurat w tę stronę i jest do naszej dyspozycji! Naprawdę tak powiedział! Przez ostatnie cztery miesiące zastanawiałam się, w jaki sposób wyrazić mu swoją wdzięczność (jakbym nie miała pod nosem choćby tych tygodnikowych sygnałów!) i jakoś ciężko było mi się zebrać. Ze wstydem, sama przed sobą, przyznając, że gdyby mnie na przykład ochlapał albo przejechał, pewnie działałabym szybciej (ja albo wymiar sprawiedliwości). Aż kiedyś moja koleżanka z pracy, Agnieszka, właśnie urządzająca mieszkanie – także przy aktywnej pomocy życzliwych znajomych i nie tylko – powiedziała do mnie: Napisz w końcu o życzliwości. Po prostu. Tyłu wokoło życzliwych ludzi. Sama popatrz... Tak więc Panu (który okazał się być właścicielem sklepu chemicznego przy ulicy Franciszkańskiej) chciałam wreszcie BARDZO podziękować.

Anna Strzelecka

Sygnaly czytelników

## Puk, puk – zamknięte!

Zadzwoń do nas pan Marian Baraniewicz, informując, że w czwartek na Wójtostwie nie dość że nie było wody i energii elektrycznej, to jeszcze spora część sklepów była nieczynna.

– Rozumiem, że może się zdarzyć jakaś awaria wodociągów czy sieci energetycznej, nie rozumiem jednak, dlaczego z tego powodu mają być nieczynne sklepy? Wyszedłem, żeby kupić kefir na obiad i dopiero maleńki sklep pani Hnizdur – z pięciu, które odwiedziłem – okazał się czynny. W pozostałych wywieszono informację, że z powodu braku prądu nieczynna jest kasa fiskalna i sklep nie pracuje. Ponieważ w mieszkaniach nie było wody, więc ludzie biegali i szukali, gdzie można kupić choćby butelkę mineralnej. To była zaledwie kilkugodzinna przerwa, a co by się stało, gdyby wyłączenie trwało dłużej? Sklepy też by nie pracowały? O ile wiem, kasy fiskalne mają jakieś wkładki na baterie i można się w takiej sytuacji nimi poratować. Uważam, że handlowcy powinni przewidzieć taką sytuację i zabezpieczyć się na wypadek awarii. Zamknięcie sklepu nie jest żadnym rozwiązaniem.

## Uważaj, gdzie parkujesz

– Ostatnio postawiłam samochód na bezpłatnej części parkingu przy II oddziale Banku PKO SA na ulicy Mickiewicza, jednak parkingowy kazał mi zapłacić za postój. Gdy wróciłam mu uwagę, że to przecież strefa wolna od opłat, machnął ręką mówiąc: „Niech pani jedzie”. Czyżby to było działanie celowe, chęć zarobienia dodatkowego grosza na ludzkiej nieświadomości?

Zarzut Czytelniczki przedstawił mi dzierżawcy parkingu, Adamowi Zielińskiemu, który za naszym pośrednictwem prosi za zajęcie: – To musiało być zwykłe przeoczenie, zapewne samochód stał na granicy dwóch stref. Zwróć uwagę parkingowemu, aby byli bardziej uważni. Podobna sytuacja na pewno już się nie powtórzy.

## Pozostały dziury

– W piątek spacerowałam z psem wzdłuż Potoku Płowieckiego i ze zdziwieniem zobaczyłam, że zarówno chodnik, jak i błonia od strony mostu olchowieckiego zryte są przez jeżdżący tam traktor. Było bardzo mokro, więc nic dziwnego, że ciągnik pozostawił za sobą głębokie koleiny. A to wszystko tylko po to, aby postawić tablice o zakazie wyprowadzania psów bez kagańców! Przecież to nie mieści się w głowie! Czy nie można było poczekać z tym kilka dni, aż teren nieco się osuszy, a nie doprowadzać do takich zniszczeń? Naprawa rozjeżdżonego – i to na znacznej długości – chodnika oraz wyrównanie terenu będzie na pewno nie małym kosztem. Takie marnotrawienie społecznych pieniędzy – bo za to wszystko zapłacą podatnicy – jest nie do pomyślenia! Kto za to ponosi odpowiedzialność? – pyta za naszym pośrednictwem, prosząc o zachowanie anonimowości, jeden z mieszkańców ul. I Armii Wojska Polskiego (tej samej sprawy dotyczy list zamieszczony na str. 13).

Zlecenie zamontowania powyższych tablic wydał wydział ochrony środowiska Urzędu Miasta, a wykonawcą było Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

– Kazano nam postawić te tablice jak najszybciej, więc postawiliśmy. Rzeczywiście było mokro i mogły powstać jakieś uszkodzenia nawierzchni. Jeśli tak się stało, na pewno je naprawimy – zapewnił Wojciech Rudy, kierownik Zakładu Dróg Miejskich w SPGK.

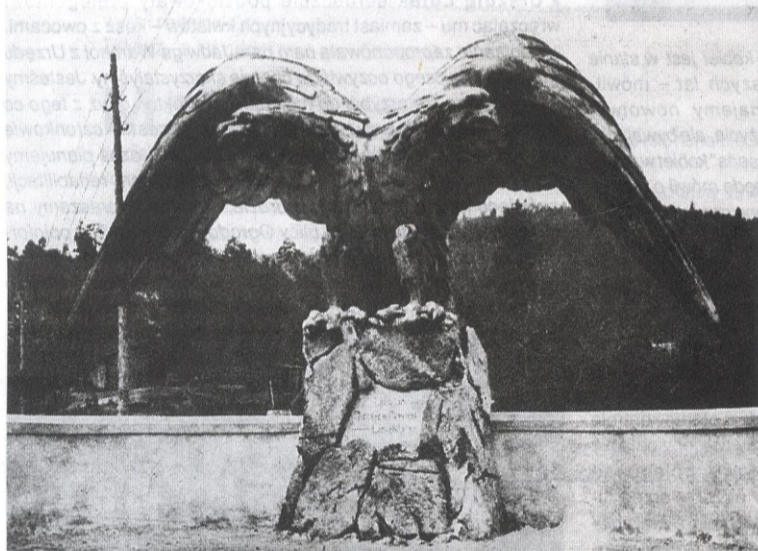
Tylko co z tego, skoro tablice już po trzech dniach zniknęły i to razem ze słupkami, do których były przymocowane...

# Na tropach Szwejka, czyli co nieco o czasach C. K.

Któż z nas nie czytał „Przygód dobrego wojaka Szwejka”? Kto z czytających to dzieło, zaliczane do dziedzictwa światowej literatury, nie wczuwał się w atmosferę I wojny światowej? Kto nie wypatrywał na stronach tej książki z wyplekami na twarzy nazw tak dobrze znanych miejscowości z pogranicza Beskidu Niskiego i Bieszczadów w dolinie Osławy? Kto z nas nie był zdziwiony czytając Szwejkowe przygody, że żołnierzy armii C.K. Austro-Węgler wojenny los przywiódł do Sanoka, do... „weselone pensjonatu” panny Elly na obecnej ul. Jagiellońskiej?

## Dzieje pewnego pomnika

Haśkowe dzieło jest w stanie przynieść każdego czytelnika do epoki tak dobrze znanej widzowi kinowemu, któremu słowo „Akcja Pierzyna” kojarzy się od razu z magicznym tytułem „C.K. Dezerterzy”.



Pomnik bohaterów na Przelęczy Łupkowskiej. Zbiory K. Michańczyka.

Szwejkowe ślady – ileż ich jest na linii kolejowej Medzilaborce – Zagórz? Przypadek wielokrotnie decyduje o tym, że w ręce wpada nam coś niezwykłego – np. nieznaną fotografię z 1915 r. wykonaną na Przelęczy Łupkowskiej. Zapytajmy Haśka o hasło – Przelęcz Łupkowska – i co znajdziemy na stronach szwejkowych przygód: „Żołnierzom ogłoszono, że obiad będzie wydawany za Palotą na Przelęczy Łupkowskiej. Istotnie do Medzilaborca wyruszył sierżant z batalionu z kucharzami kompanii, z ppor. Cajthamlem, który zajmował się sprawami gospodarczymi batalionu. Czterech szeregowców dodano im jako patrol dookoła tego wielkiego błogosławieństwa bożego widać było wszędzie ślady niedawnych ciężkich walk. Wszędzie leżały magazynki od naboju, puste blaszane pudełka od konserw, strzepy rosyjskich, austriackich i niemieckich uniformów, części zdruzgotanych wozów, długie pokrwawione pasma gazy i waty...

W starej sośnie koło dawnego dworca kolejowego, z którego pozostała tylko kupa rumowisk, tkwił granat, który nie wybuchł. Wszędzie widać było odłamki granatów, a gdzieś w bezpośredniej bliskości musiało pochować zwłoki żołnierzy, ponieważ zalatywało straszliwym odorem rozkładającego się ciała... Za dworcem na skale Niemcy z Rzeszy pokwapili się już z ustanowieniem pomnika na cześć poległych brandenburskich żołnierzy czcząc ich napisem: „Den Helden von Lupkapass” i wielkim orłem cesarstwa odlany w brązie. U dołu na cokole znajdowała się rzeczowa uwaga, że ten symbol odlany został z armat rosyjskich, zdobytych przez pułki niemieckie przy wyzwaniu Karpat. W domowych zbiorach Państwa Michańczyków znajduje się fotografię, która natychmiast przenosi mnie do tego Haśkowego opisu. Na tle lasu, przy murku kamienny cokół, na którym siedzi gotowy do lotu orzeł. Jego rozpostarte ramiona i sylwetka stwarzają zru-

ry runął z nasypu kolejowego. Z Sanoka do... Przemyśla

Gdy wybuchła Wielka Wojna C.K. armia opuściła Sanok 26 IX 1914 r., a miasto zajęli Rosjanie, którzy utrzymali się tutaj tylko do 5 X 1914 r. Wtedy to po zwycięskiej bitwie na Glinicach z 105 rosyjską trupdywizją C.K. armia odbiła miasto. Druga okupacja rosyjska trwała od 9 XI 1914 r. do 11 V 1915 r., kiedy to austriackie patrole wkroczyły od strony Dąbrówki do miasta. W tym też roku 11 VII Haśkowski Józef Szwejk wraz ze

...gdzieś na galicyjskim froncie. Zbiory K. Michańczyka.

ry runął z nasypu kolejowego.

## Zagórska nekropolia

Droga Szwejka do Sanoka, gdzie batalion jego 91 pułku piechoty miał wejść pod rozkazy sztabu „żelaznej brygady”, wiodła przez Zagórz. A kto z nas pamięta, że w tym miasteczku w 1915 r. zbudowano kolejny cmentarz żołnierzy „Kaiserliche und Konigische osterreichische – ungarische Armee”? Istnieje zachowana fotografia zrobiona w Zagórz z napisem „Heldengrab” – bohaterska mogiła. Krzyż, Cesarstwo Królewskie flagi i pytanie, ilu żołnierzy monarchii austro-węgierskiej spoczywa na tym zagórskim cmentarzu? W 1915 r. pod murkiem zagórskiej cerkwi pochowano kilkunastu żołnierzy armii „Franza Josefa”? Jeden z nich nazywał się Ślada i została po nim tylko tyłka przechowywana długo w jednym z zagórskich domów. A tak Hašek pisał o karpaccich wojennych epizodach: *Widziałem jak było pod Duklą z 10 Kompanią. Wszystko odbyło się sprawnie i gładko. Przyszeli rozkaz „nicht schießen” – więc nikt nie strzelał i czekaliśmy aż Rosjanie podeszli do nas na krótką odległość. Bylibyśmy ich wzięli do niewoli bez wielkiego kłopotu, tylko że wiedy na lewym skrzydle mieliśmy idiotycznych landwerzystów, a ci dostali takiego pietra na widok zbliżających się Rosjan, że zaczęli dawać dęba i zjeżdżać ze zbrocza po śniegu jak przy saneczkowaniu, a my dostaliśmy rozkaz przebiec się do brygady, bo Rosjanie przezwali lewe skrzydło... Menaż dostarczano nam zimny, okopy były w śniegu, nie wolno było wznieść ognia, więc trzymał nas przy życiu tylko rum. Wyciągam z Michańczykowskiej szuflady i kolejną fotografię. Czy ci żołnierze C.K. armii czekający na rację francuskiej wódki to jedni z Haśkowych bohaterów? Czy to Słowacy, Czesi, Polacy, Węgrzy, Słowacy czy może Chorwaci? Ilu takich bezimiennych żołnierzy wydeptywało wojenne ścieżki w Karpatach, ilu z nich swe życie zawdzięczało manierce wypełnionej rumem lub wódką? Pamiętajmy o tym wędrując przez Chryszczatą, Stoły czy Płaszę, gdzie wszędzie walają się do dziś szczątki amunicji, saperek czy menażek, na których widnieje wizerunek dwugłowego cesarskiego orła.*

## Pensjonat panny Elly

No i dotarł Szwejk do sanockiego grodu, więc poprowadźmy czytelników Haśkowego dzieła sanockimi ścieżkami. Przed oczami pojawia się hotelik „Pod Trzema Różami” i wesoła kanapka w intymnym buciarze panny Elly przy ul. Jagiellońskiej, gdzie zabawił się por. Dub; koszary w budynku Gimnazjum Męskiego przy ul. Sobieskiego, gdzie kwaterowała 11 kompania 7 marszbatlionu 91 pułku piechoty C.K. „Żelaznej Brygady”; stary cmentarz, gdzie mieści się masowy grób żołnierzy 32 Regimentu

Węgierskiego – gdzie „spoczywa nieśczęsny Honwed co denaturat ze stojów z płazami spijał”; droga w stronę Tyrawy Wołoskiej, nad którą ciągle unosi się dźwięk komend – „Marschieren”, „Marsch”! Zmrużmy więc oko i idźmy sanockimi ulicami za Józefem Szwejkem.

W Sanoku do 1914r. stacjonował 45 pułk piechoty i Batalion Obrony Krajowej – tak zwanej Landwehry. Żołnierze początkowo kwaterowali w domach prywatnych, skąd przeniesiono ich niebawem do tymczasowych koszar na tak zwanych „Stawiskach”. Na Posadzie Olchowskiej zlokalizowano plac ćwiczeń i strzelnice, na Wójtostwie – stajnie. Wspomniany Batalion Landwerzystów stacjonował w koszarach przy ul. Sobieskiego. Nowo wybudowane koszary 45 pułku piechoty oddano do użytku w 1914r na ul. Mickiewicza – garnizon sanocki stanowił zaplecze dla przemysłowego X Korpusu. Stacjonowało tu ok. 1200 żołnierzy C.K. armii – Polaków, Czechów, Węgrów i Niemców. Jeden z autorów „Tygodnika Ziemi Sanockiej” pisał: *...bardzo pośpiesznym krokiem (istne stado szponoznych bawołów) o godz. 8.00. wieczorem obok apteki p. Kawskiego skutkiem zagonienia się i następnie zbyt szybkiego zwrotu musnął pewnego pana tak delikatnie bagnetem, iż ułamał mu część przedniego zęba! ... Czy armia austriacka straciłaby na tem, gdyby pochód po chodnikach(!) odbywał się w powolniejszym tempie i gdyby kto nauczył dzicz, jak się trzyma karabin z bagnetem przy wymijaniu ludzi.*

## Z Sanoka do... Przemyśla

Gdy wybuchła Wielka Wojna C.K. armia opuściła Sanok 26 IX 1914 r., a miasto zajęli Rosjanie, którzy utrzymali się tutaj tylko do 5 X 1914 r. Wtedy to po zwycięskiej bitwie na Glinicach z 105 rosyjską trupdywizją C.K. armia odbiła miasto. Druga okupacja rosyjska trwała od 9 XI 1914 r. do 11 V 1915 r., kiedy to austriackie patrole wkroczyły od strony Dąbrówki do miasta. W tym też roku 11 VII Haśkowski Józef Szwejk wraz ze

swoją 11 marszkompanią wkroczył do miasta, gdzie stacjonował sztab „Żelaznej Brygady”, a żołnierze ochoczo korzystali z uciech oferowanych im przez miasto. W C.K. Sanoku istniały hotele z restauracjami i 36 jadłodajni z prawem wyszynku alkoholu. Można było być u wytwornego „Dampfa”, czy też zaglądnąć „Pod Trzy Róże”, do „Sanockiego” czy do „Grandu”. Żołnierze najczęściej zaglądali do gospody „Pod Białym Koniem”, „Blachówki” czy do „Czarnej Małki”. Miało też miasto elitarne lokale jak na przykład „Kasyno Narodowe” będące klubem dla mężczyzn, z wysokim wpisowym i miesięczną składką – czynne do godziny 2.00. w nocy. Prasa sanocka z 1912 r. pisała, pomstując „na obleganie stolików karcianych w Kasynie, na słuchanie wyuzdanych piosenek szwabskich cór podkasanej muzy w żydowskich kawiarniach”. Z takiego właśnie Sanoka dzielny wojak Szwejk ruszył 12 VII 1915 r. traktem przez Tyrawę Wołoską w stronę Liszkowatego i Chyrowa, by 13 VII pod Samborem w komicznych okolicznościach dostać się w rosyjskim mundurze do niewoli. Stąd droga jego wiodła przez Felsztyn do C.K. twierdzy w Przemyślu, gdzie w dniach 14-16 VII nasz bohater posadzony o szpiegostwo przeszedł śledztwo „na odwachu” przy ul. Smoiki 13 i w dowództwie garnizonu przy ul. Mickiewicza 24. A przy ul. Rokitniańskiej 3 Sąd Wojskowy zaufundował mu więzienną pełną wrażeń trzećią „przemysłową noc”. Po niej to ocalony od powieszenia za zbrodnię szpiegostwa Szwejk ruszył koleją z dworca głównego twierdzy na galicyjski front dołączając do kompanów z „Żelaznej Brygady”.

Zachęcając do lektury Haśkowego dzieła mam nadzieję, że znajdziecie Państwo na jego stronach tę cudowną atmosferę C.K. Austro-Węgler cesarza Franciszka Józefa i z przymrużeniem oka przemierzycie jeszcze raz karpaccą drogą stale uśmiechniętego Józefa Szwejka.

Andrzej Olejko



...gdzieś na galicyjskim froncie. Zbiory K. Michańczyka.

Wieczór autorski Jacka Mączki

## Stacja Broniszki – Dolinki

– Nie czuję się poetą – tymi słowami zaczął swoje spotkanie autorskie z czytelnikami Jacek Mączka. – *Wiersze piszę rzadko, zresztą nie jestem pewien, czy to na pewno są wiersze.* Dyskusja nad postawionym przez poetę problemem zdominowała całe spotkanie, które 10 kwietnia odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Przybyło na nie bardzo wielu czytelników i miłośników poezji Jacka Mączki – nie tylko z Sanoka. O ich liczbie świadczą może fakt, że po raz pierwszy na tego typu spotkaniach w bibliotece zabrakło krzeseł! W atmosferę jego twórczości wprowadził przybyłych przygotowany specjalnie na tę okazję spektakl słowno-muzyczny oparty na inscenizacji wierszy pocho-

dzających z ostatniego tomiku poety, zatytułowanego „Broniszki – Dolinki i inne wiersze”, wydanego w ostatnim kwartale ubiegłego roku, a zilustrowanego przez Barbarę Bandurkę. Jak przystało na nauczyciela, Jacek Mączka rzetelnie przygotował się do wykładu. W przystępny sposób, począwszy od Arystotelesa dochodził do definicji własnej poezji, a także do własnej definicji poezji. Czy nazywanie jest tworzeniem? Czy poeta jest władcą słowa, czy też wręcz przeciwnie – słowo rządzi poetą, stwarza go i opisywaną przez niego rzeczywistość? Czy to my posługujemy się językiem czy język mówi nami? Podejmowane – dość przekonane – próby odpowiedzi na to pytanie poeta zilustrował recytując swoje wiersze.

brązowa dolina stojów  
deski do krojenia warzyw  
ciepła jak wgłębienie dłoni

– Napisalem te trzy wersy i koniec. Wyczerpałem temat. Czy to jest poezja? Nie wiem. Wśród zabierających głos na temat tego, czym jest poezja, znalazł się m.in. Augustyn Baran, który stwierdził: – *To z pewnością jest poezja. Przeczytałem wszystko. To bardzo piękne. Ja nic z tego nie rozumiem, czyli to musi być poezja.* Natomiast Janusz Szuber tak scharakteryzował twórczość kolegi po piórze: *Jacek w swoim ostatnim tomiku zajął się odkrywaniem i nazywaniem rzeczywistości zawartej w przestrzeni między tytułowymi Broniszkami a Dolinkami. Świeże, zaskakujące, pełne dziecięcej pasji, odkrywcze widzenie świata przejmujące od Broniszka – swego synka, by poprzez nie wyrazić także siebie i swój świat zamykający się w Dolinkach – miejscu zwyczajnym, a jednak magicznym – w optyce właściwej dziecku.*

Od pewnego czasu metafory stały się ciężkostrawne, no bo chociażby dół Głęboki. Siedzę, palę papierosa i patrzę – Jest. A nie było. Przyszedł góral Staszek. Pijemy wino „Czarny byk”. Słońce zachodzi. Pięćioletni Krzysiu mówi, że pies Szarik Zrobił lśniące gówno. I rzeczywiście – Lśni.

– *Czy gdybym rozpiął się tu po prostu o zachodzie słońca, byłoby bardziej poetycko? Dla mnie poezją był właśnie ten zachwyt dziecka nad czymś, na co dorosły nie zwróciłby uwagi, nad czymś, co dorosłemu najpierw się kojarzy, a w czym dopiero dziecko potrafi dostrzec piękno. Z ostatniego tomiku pochodzi, powtórzony także na spotkaniu, a będący swego rodzaju podsumowaniem dyskusji wiersz „O sztuce poetyckiej”:*

...w jakim celu rozwinęliśmy  
sztukę przepowiedni  
- żeby wykażać całkowitą  
bezużyteczność odpowiedzi  
na niewłaściwe pytania.

Ursula K. Le Guin

... REKLAMY ...

**DRINK BAR**

W HOTELU BŁONIE  
zaprasza

- najtańsze piwo
- wino • drinki • napoje
- wynajem lokalu

MILA OBSŁUGA • tel. 463-02-57

Ośrodek  
Szkolenia Kierowców  
„AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

REGIPS  
Gullifber  
ATLAS  
CLASSEN

**MATERIAŁY  
WYKOŃCZENIA  
WNĘTRZ**

PLYTY GIPSOWO-KART., WEŁNY,  
KLEJE, SZPACHLE, SILIKONY,  
PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE

oferuje **PH.U. MASbud**  
SANOK tel. 464 02 80  
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)

**SCHODY – PARKIET**

BUK – DĄB – CZEREŚNIA  
PRODUKCJA – SPRZEDAŻ – MONTAŻ  
TEL. 462-31-95

P.B.  
**EL-BUD** Przedsiębiorstwo  
Budowlane

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

Wykonuje usługi:

**ELEKTROINSTALACYJNE  
POMIARY ELEKTRYCZNE**

Oferuje (również na raty)  
W hurcie i detalu – ceny fabryczne

**MATERIAŁY ELEKTRYCZNE  
OSPRZĘT OŚWIETLENIOWY**

**ZAPRASZAMY** od 7.00 do 17.00  
38-500 Sanok, ul. Bema 5  
tel./fax (013) 464-00-76  
tel. (013) 464-40-76

**Dieta „Cambridge”**

tel. (0-13) 469-71-29

**Centrum szkolenia kierowców  
„WAREX”**

**Jako jedyny ośrodek  
stwarzamy możliwość  
zwrotu kosztów szkolenia**

Czas trwania kursu:

**1 miesiąc**

Termin zapłaty:

**3 miesiące**

Adres: Sanok, Grzegorza 2

tel. 463-78-98

**KARO PRODUKCJA  
ŻALUZJI**

- poziome - pionowe

- ROLETY MATERIAŁOWE

(duży wybór - sprzedaż od ręki)

szer. x wys.	cena brutto
80 x 180	57 zł
120 x 180	72 zł
150 x 180	83 zł
180 x 180	92 zł
210 x 180	109 zł

tel. 464-19-12 lub 463-35-98

**CENY PRODUCENTA**

ul. Kościuszki 31

**MEBLE WYPOCZYNKOWE**

używane – zachodnie

Sanok • ul. Okulickiego 8 • tel. 0605 269805

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
MEBLOWE**

38-533 NOWOSIELCE 313

TEL. 467-23-28



**Oferujemy meble na zamówienie**

Polecamy meble:

**pokoju • młodzieżowe • biurka • stoliki RTV**

Wykonujemy meble na zamówienie. Gwarantujemy dobrą jakość i terminowość oraz dostawę gratis (do 100 km).

**FOTO-STUDIO-KOLOR**

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

**Marek Zakrzewski**

ZAPRASZA I POLECA:

- ♦ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
  - ♦ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
  - ♦ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
  - ♦ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



**Rozpoznaj się  
na zdjęciu**

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA  
**WENECJA**

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

**CISAN**

**PLYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar

**PLYTA WIÓROWA**

**BLATY KUCHENNE**

**SKLEJKA**

**PLYTA BUDOWLANA  
OSB**

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

**VERUS** agencja  
reklamy

**PLANSZE**

KASETONY, LITERY ŚWIETLNE

LITERY PRZESTRZENNE

NADRUKI REKLAMOWE

Sanok, ul. Kościuszki 31

tel./fax (013) 464 37 75

kom. 0 604 600 198

... REKLAMY ...

Zakład Stolarski „KORNIK” s.c.

Jan i Mieczysław JANUSZ

Dobra 3

zaprasza

do Sklepu Firmowego

w Sanoku

ul. Mokra 2 (Dąbrówka)

tel. 464-01-84

oferujemy wyroby sosnowe:

- ♦ PODŁOGI
- ♦ BOAZERIE
- ♦ LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- ♦ LISTWY MONTAŻOWE

Sklep czynny

codziennie: 8<sup>00</sup> – 20<sup>00</sup>

Niskie ceny • Wysoka jakość

F.H.R. „DOSER”  
Studio Radiowe  
Radio „HALA”  
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
  - sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
  - atrakcyjną odzież
- ZAPRASZAMY!**  
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(Hala Targowa – stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373  
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

**F.H.U. „Drozd-Bud”**

wykonuje:

- maszynowe tynki gipsowe i cementowo-wapienne
- docieplenia budynków
- dekoracyjne efekty kolorystyczne farbami natryskowymi (wzory, przecierki)
- kompleksowe wykonanie wnętrz

Zapewniamy korzystne ceny i nowoczesną technologię.

Możliwość zapłaty w ratach

tel. (0-13) 4672294, (0603) 385496

**WYPOŻYCZALNIA  
SUKIEN ŚLUBNYCH**

Sanok, ul. Poprzeczna 13  
(dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

<b>SZAFY GARDEROBY</b>	<b>STUDIO MEBLI KUCHENNYCH</b>	<b>MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH</b>
ZABUDOWA WNĘK DRZWIAMI PRZESUWNymi I SKŁADANymi FIRMY <b>STANLEY</b>	FRONTY DĄB NAT. BUK NAT. MDF INNE SPRZĘT AGD AMICA ARISTON WHIRPOOL	BOGATA KOLORYSTYKA SZEROKI ASORTYMENT 20 LAT DOŚWIADCZEŃ
10 LAT GWARANCJI ULGA PODATKOWA	POMIAR • PROJEKT WYKONAWSTWO	TRANSPORT GRATIS
<b>ŚWIAT MEBLI</b>		
Jagiellońska 7 tel. 463-21-06	II Armii W.P. 40 tel. 464-06-91	

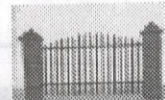
**Bramy garażowe • Ogrodzenia  
Elementy z rur giętych**

„PROFIL”

Przedsiębiorstwo

Wielobranżowe

ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09



- CEMENT • WAPNO
- PIASKI • ŻWIRY
- PUSTAKI BETONOWE 24x24x49
- KOSTKA BRUKOWA
- PŁYTKI CHODNIKOWE
- OBRZEŻA I KRAWĘŻNIKI
- KRĘGI I RURY BETONOWE
- INNE WYROBY BETONOWE I ŻELBET.
- SIATKI ZGRZEWANE
- STRZEMIONA I ELEMENTY ZBROJENIOWE
- STEMPLE TELESKOPOWE

Do nabycia w:

**SANOK**

ul. II Armii Woj. Pol. 31, tel. 463-72-62

**KROSNO**

ul. Zręcińska 10, tel. 432-49-79

**USTRZYKI DOLNE**

ul. Przemysłowa 1, tel. 461-16-67

P.W. „REJMAN” tel. 464-00-07

**Przedsiębiorstwo Techniczne**

**FORUM s.c.**

ul. Krakowska 2

Centrum Handlowe „PANORAMA”

tel. 464 00 10

- ♦ Panele podłogowe
- ♦ Panele ścienne
- ♦ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ♦ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ♦ Drzwi wewnętrzne
- ♦ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ♦ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ♦ Dachówka – ceramiczna, cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ♦ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ♦ Elementy więźby dachowej
- ♦ Farby, lakiery, kleje
- ♦ Akcesoria malarskie





Drugiego wieczoru Spotkań na SDK-owskiej scenie zagrał Klaudiusz Baran w towarzystwie Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego. Klaudiusz Baran był stypendystą ministra kultury i sztuki, jest także laureatem wielu międzynarodowych konkursów, m.in. pierwszej nagrody w Paryżu – w kategorii kameralnej.

Spotkania trwały od 5 do 9 kwietnia, ich uroczystego otwarcia dokonał burmistrz Zbigniew Daszyk. Impreza odbywała się bowiem pod patronatem Rady Miasta Sanoka. Ale nie tylko – patronowała jej również Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które reprezentował Krzysztof Szczepaniak, wiceprezesa szkół artystycznych. – *Niech zwyciężą najlepsi* – tak zachęcił przyszłych konkursowiczów w pierwszym dniu Spotkań.

W programie Spotkań – bardzo zresztą bogatym – przewidziano koncerty oraz przesłuchania uczestników. Te pierwsze odbywały się codziennie w Sanockim Domu Kultury, drugie zaś – w SDK-u oraz auli szkoły muzycznej. Obserwatorzy podkreślają niezwykłą ewolucję, jaką przeszły „Es-Es-A”, tj. sanockie Spotkania Akordeonowe. Prócz muzyków z całej Polski – w tym Sanoka, uczestniczyli w przesłuchaniach także Francuzi, Holendrzy, Portugalczycy, Irlandczycy, Łotysze, Litwini, Białorusini, Ukraińcy oraz Słowacy. Do Sanoka przyjechało łącznie około 200 osób, w tym 74 solistów i 30 zespołów. Przesłuchania odbywały się w pięciu kategoriach: I. solowej szkół średnich (46 uczniów), II. solowej studentów (28 uczniów), oraz trzech kategoriach zespołów kameralnych, tj. A – szkół średnich (12 zespołów), B – studentów (13 zespołów) i C – zespołów rozrywkowych (5 zespołów). Jury przewodniczył Włodzimierz Lech Puchnowski.

– *Moim zdaniem szczególnie wart podkreślenia jest udział w Spotkaniach Francuzki Dominique Emorine (do jej występu przyczynił się znacznie prof. Puchnowski – przyp. aut.), a także złoto irlandzko-portugalskie (mowa o jednej z trzech równorzędnych pierwszych nagród dla duetu Dermot Dunne i Luis Andrade w kategorii B – przyp. aut.). Powiedziałbym, że jest to sensacja: dotychczas kraje zachodnie nie zaznaczały się wyraźnie na Spotkaniach, były deklasowane –*

*wygrawali nasi wykonawcy. Za to teraz okazało się, że to my musimy się od nich uczyć – stwierdził Andrzej Smolik, dyrektor sanockiej PSM. Nie trzeba już chyba dodawać, że w tej sytuacji uczestnictwo w „Es-Es-A” wykonawców zza naszej zachodniej granicy jest zapewnione. Za granicę pojechały też trzy inne puchary. To sporo, zważywszy, że wręczono łącznie dziewięć pucharów; po kilka równorzędnych pierwszych nagród przyznano w trzech kategoriach.*

Dyrektor Smolik przyznał, że sukces sanoczan także go zaskoczył. – *Absolutnie nie liczyliśmy na złoto – może po cichu na brąz... – mówi. Tymczasem w kategorii A pierwszą nagrodę zdobył kwintet akordeonowy pod kierownictwem Andrzeja Smolika, trzecią – w kategorii I. – Maria Pilecka z PSM, a w kategorii II. wyróżniono dwóch wychowanków PSM – Tomasza Holinę i Macieja Kandefera, obecnie studentów AM w Warszawie, której kwartet z ich udziałem zdobył drugą nagrodę. Dodatkowo specjalne wyróżnienia przyznano Marii Pileckiej i Grzegorzowi Miszczyszynowi – za zakwalifikowanie się do udziału w największym na świecie Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Klingenthal w Niemczech. Wcześniej można było mówić tylko o wstępnej decyzji o ich uczestnictwie w klingenhtalskim konkursie (dziiesięcioosobowa polska ekipa, w tym troje sanoczan – także Tomasz Holina – pojeździe do Klingenthal 4 maja).*

Reportaż z tegorocznych Spotkań pokazała TV Rzeszów, która śledziła imprezę codziennie. Ale to nie wszystko – półgodzinny program zobowiązała się także wyemitować Telewizja Polska. Ciekawostką jest fakt, że głównym powodem przyjazdu wozu transmisyjnego z Warszawy był niedzielny koncert finałowy. Konkretniej – prawykonanie kompozycji zamówionej specjalnie na obchody roku 2000 w Sanoku, zatytułowanej *Sanok 2000 – logo*. Utwór, napisany na niespe-

Spotkania 2000 – rekordowe, milenijne, z logo

## Centrum akordeonowe

Tak właśnie określił Sanok prof. Włodzimierz Lech Puchnowski z Akademii Muzycznej w Warszawie, który przewodniczył jury podczas zakończonych w minioną niedzielę IV Międzynarodowych Spotkań Akordeonowych. Co ciekawe, profesor wyraził swoją opinię nie po Spotkaniach, lecz tuż przed koncertem inauguracyjnym. I nie przesadził, mając na względzie osiągnięcia sanockiej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. Dziennikarska rzetelność nakazuje jednak dodać, że tegoroczna impreza, zorganizowana tradycyjnie przez PSM, była wyjątkowa pod kilkoma przynajmniej względami: zgromadziła rekordową liczbę 113 uczestników z równie rekordowej liczby krajów – dziesięciu, w tym kilku zachodnich. Po raz pierwszy wielu przedstawicieli tychże krajów zajęło sporo czołowych miejsc, ale doskonale wypadli także sanoczanie. Spotkaniami zainteresowała się również Telewizja Polska S.A., wsparła je najwięcej jak dotąd sponsorów. A to wszystko – w milenijnym roku 2000.

Ina cztery minuty, skomponował Bogdan Dowiasz, najlepszy polski kompozytor akordeonowy. W niedzielę *Sanok 2000 – logo* wykonał sanocki kwintet akordeonowy oraz najlepsi uczestnicy Spotkań. To dla nich właśnie utwór został napisany: jeszcze przed imprezą sporządzono orientacyjną listę wykonawców, którym wręczono nuty w czwartek. W niedzielę po... zaledwie trzech próbach zagrało go łącznie – około 60 osób. To był szczyt możliwości sceny na sal widowiskowej SDK-u, tak by każdy wykonawca mógł grać swobodnie.

*lu nocy, by ją napisać.* Nie zdziwie się Państwo, jeśli w najbliższym czasie na dowolnym kanale telewizji publicznej usłyszycie dziwnie rodzimo brzmiący utwór – *Sanok 2000 – logo*; Telewizja Polska podpisała już w tej sprawie umowę z PSM. Zdanem Andrzeja Smolika kompozycja ta ma szansę zyskać status hejnału Sanoka, który mogłyby wysłuchać oficjalnie przebywające w naszym mieście ważne osobistości czy zagraniczne delegacje.

Podczas sanockich Spotkań miało miejsce jeszcze jedno ważne wydarzenie



Wieczór czwarty. Orkiestra Akordeonowej z Koszyc przysparza popularności preferowanemu lżejszego kalibru, zrobiła ona furore również w Sanoku. Solistą orkiestry jest niewidomy chłopiec. Zespół koncertuje na całym świecie, obecnie przygotowuje się do tournée po Japonii.

Pomysłodawcą kompozycji *Sanok 2000 – logo* jest dyrektor Smolik. – *Chodziło o to, by utwór wykonała orkiestra międzynarodowa, a uczestnicy chętnie na to przystali. Wszyscy otrzymali później kasetę magnetofonową oraz monetę jubileuszową – mówi dyrektor PSM. – Sama kompozycja zaś jest oparta na trzech dźwiękach, które tworzą skrót nazwy Spotkań – „Es-Es-A”. Ten motyw muzyczny stale się przewija, do tego wykorzystano w kompozycji nowoczesne techniki akordeonowe. Stąd efekty w postaci odgłosu bicia dzwonów czy burzy, co zauważały nawet dzieci... Myślę, że kompozycja intrygowwała, trzymała w napięciu. Nie na darmo Bogdan Dowiasz nie przespał wie-*

– *Walny Zjazd Stowarzyszenia Akordeonistów Polskich. Zaplanowano wybór nowych władz; przejście na emeryturę zapowiedział prezujący SAP Włodzimierz Lech Puchnowski. Najwyraźniej jednak twórcy polskiej szkoły akordeonowej trudno było się rozstać ze stowarzyszeniem – po raz kolejny zgodził się na funkcję prezesa. Warto dodać, że po raz drugi na członka zarządu SAP wybrano Andrzeja Smolika. Dyrektor Smolik podkreśla, że PSM ma szczególne w pozyskiwaniu sponsorów dla swoich poczynań. Jak mówi, rzadko kto odmawia. Do tego tegoroczne Spotkania wsparła największa liczba sponsorów. Potrzeby zaś były spore: samo tylko honorarium Dominique Emorine wyniosło 500 marek. To było najwyższe, wysokość wszystkich negocjowano. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Naro-*

dowego przekazało PSM 17.000 złotych, bardzo pomogła też Rada Miasta. Pomoc materialną w niedalekiej przyszłości zadeklarowały Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego i Starostwo Powiatowe. Spośród pozostałych sponsorów najwięksi to: firma *Talens – Polska Sp. z o.o.* w Lesku, *Nowy Styl* w Krośnie, cztery sanockie banki – PEKAO SA, PKO BP, Bank Przemysłowo-Handlowy oraz Podkarpacki Bank Spółdzielczy; SZGNIG, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, SZPG Stomil SA, Przedsiębiorstwo Budowlane TOMA, firma CIARKO, Dom Turysty PTTK, *Automator* drukarnia *Plast Kolodziej*. Po raz pierwszy pomógł rzeszowski *Zelmer*, o tym, że Pani Prezes jest miłośniczką akordeonu, Andrzej Smolik dowiedział się z prasy, po czym informację tę umiejętnie wykorzystał. – *Myślę, że do sponsorowania m.in. Spotkań przyczyniają się znacznie osiągnięcia PSM. Ale i zainteresowanie kulturą jest coraz większe, także w Sanoku – przekonuje pan dyrektor. A zainteresowanie owo procentuje, jako że jeśli słyhać w Polsce o Sanoku, to głównie za sprawą Festiwalu im. A. Didura, Międzynarodowych Spotkań Akordeonowych czy Gitarowych oraz Collage'u Teatralnego. – Środowisko sanockie dojrzewa do świadomości, że mecenat artystyczny jest niezbędny, jeśli chcemy mieć u siebie znaczące imprezy kulturalne – konkluduje Andrzej Smolik.*

– *Chętnie poszedłbym na Spotkania, bo to wspaniała impreza. Ale po co, skoro mam drewniane uszy? Musiałbym udawać, że rozumiem taką muzykę – tak usprawiedliwił swoją nieobecność na Spotkaniach jeden z sanoczan. Bo rzeczywistość „Es-Es-A” to impreza poważna, gdzie muzyka pozostanie hałasem bez znaczenia, jeśli nie trafi na otwarte umysły. Z pewnością jednak nie organizuje się Spotkań dla wybrańców – potwierdziła to liczna widownia. Szczególnie na koncercie Dominique Emorine oraz koncercie laureatów przekrój pokoleniowy był imponujący: od dzieci poprzez sporo młodzieży aż po sędziwe głowy. Można też było dostrzec przedstawicieli władz miasta i powiatu.*

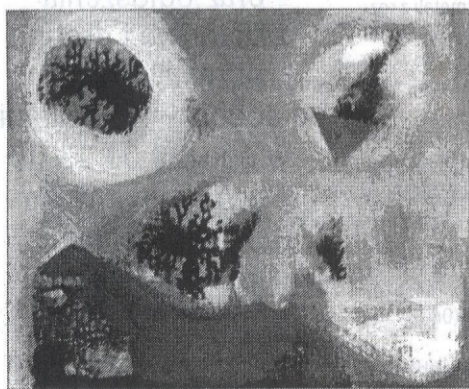
A za rok, pod koniec kwietnia – Międzynarodowe Spotkania Gitarowe Sanok 2001. Organizatorzy zapewniali, że ich program także będzie dużo ciekawszy od poprzednich.

Katarzyna Sochacka  
Fot. M. Zakrzewski



Koncert laureatów. Sanocki kwintet akordeonowy przewodniczył prawykonaniu kompozycji „Sanok 2000 – logo” (razem z nim zagrała, tak liczna grupa wykonawców, że nawet obiektyw zawodowego fotografa nie był w stanie uchwycić wszystkich). Od tego roku kwintet gra w nowym składzie (od lewej): Maria Pilecka, Maciej Kałamucki, Grzegorz Miszczyszyn, Mariusz Czech i Tomasz Stanisław. Zespół jest jednym z sanockich laureatów tegorocznych Spotkań i zdobywcą pięknego pucharu, jaki otrzymał każdy zwycięzca.

Jacek  
MAĆZKA



poezja to pytań stawianie  
umiejętne  
gdy zadasz właściwe pytanie  
odpowiedź zbędna się staje –  
skrzydło waży na wilgotnym kamieniu  
po prostu jest

Jacek Maćzka tym razem wysiadł na stacji Broniszki – Dolinki, dokąd zawiedzie go Muza następnym razem?

(as)

Za przygotowanie montażu słowno-muzycznego organizatorzy dziękują: Annie Boczar, Magdalenie Adamowskiej, Katarzynie Glinianowicz, Katarzynie Starościak i Gabrieli Grzeni (gitarą).

### VII Spotkanie Młodych Poetów

Odbędzie się 15.04.2000r. (w sobotę) o godz. 17<sup>00</sup>  
w kawiarence „U Mnicha”

Swoją młodzieńczą twórczość poetycką zaprezentują uczniowie z „dziewiątki”: Anna Aksamit, Mariola Krzok, Paweł Galant, Piotr Kowski, Małgorzata Hniłka, Maria Kaliniak, Oksana Krysiak, Monika Słysz, Marlena Fećulak, Paweł Gocko, Ula Martuszewska, Beata Pilch i Karolina Zajac. Z małym koncertem muzycznym wystąpi wiolonczelista Magdalena Fil.

Serdecznie zapraszamy

BRONISZKI – DOLINKI  
i inne wiersze

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 60,20 m<sup>2</sup> (I piętro) loggia, telefon, kablówka, parkiet, boazeria, płytki – przy ul. Sadowej. Cena 1250 zł/m<sup>2</sup>, tel. 463-75-41.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m<sup>2</sup> + loggia w centrum Sanoka, tel. 464-12-70 (po 16.00)
- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m<sup>2</sup> (IV piętro), telefon, kablówka – przy ul. Jana Pawła II. Cena 950 zł/m<sup>2</sup>, tel. 464-86-26 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (parter), własne c.o., po remoncie, wiad. Zastaw – Bloki ul. Fabryczna 6/4.
- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m<sup>2</sup> (parter), loggia, przy ul. Langiewicza, tel. 463-03-84 (12.00-18.00)
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (IV piętro) przy ul. Daszyńskiego, tel. 463-71-58 (wieczorem).
- ★ Okazja! Mieszkanie 62 m<sup>2</sup> (I piętro), loggia, telefon – przy ul. Jana Pawła II, tel. (016) 678-67-40.

### Kółko Rolnicze w Sanoku

posiada do wynajęcia wolne pomieszczenie o pow. 100 m<sup>2</sup> przy ul. Płowieckiej oraz pomieszczenie o pow. 18 m<sup>2</sup> przy ul. Kościuszki 37 do prowadzenia działalności gospodarczej. tel. (013) 463-06-27 lub 463-02-40

- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m<sup>2</sup> (+ 21 m<sup>2</sup> poddasze) przy ul. Kochanowskiego lub zamienię na mniejsze, tel. 463-45-47.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m<sup>2</sup> (parter), tel. (0605) 20-56-74.
- ★ Mieszkanie komfortowe 80 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka, nowe budownictwo, tel. 463-42-94.
- ★ Mieszkanie własnościowe 24,30 m<sup>2</sup> (IV piętro) przy ul. Armii Krajowej 12, tel. 463-63-64.
- ★ Mieszkanie 43 m<sup>2</sup> z samodzielnym wejściem w prywatnym domu w Sanoku, tel. 463-67-45.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72,4 m<sup>2</sup> (II piętro) przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-28-93 (po 18.00)
- ★ Mieszkanie z wpisem w księgi wieczyste, 58 m<sup>2</sup> 3-pokojowe, telefon, TV kablowa, domofon, w bloku z cegły, w centrum Sanoka. Cena 1300 zł/m<sup>2</sup>, tel. (0601) 08-57-93.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,20 m<sup>2</sup> (parter) 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc oddzielnie, loggia, przy ul. Gorazdowskiego 2, tel. 464-94-49.
- ★ Mieszkanie 73 m<sup>2</sup> (II piętro) 3-pokojowe, tel. 463-32-82.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,20 m<sup>2</sup> na os. Słowackiego, tel. 463-77-03.

### AUTO-SKUP POWYPADKOWE

0601-617-279

- ★ Mieszkanie własnościowe 35,30 m<sup>2</sup> (II piętro) dwa pokoje, kuchnia, blok ocieplony, niski czynsz – przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-34-48.
- ★ Mieszkanie własnościowe, kawalerkę 25 m<sup>2</sup>, (parter), z telefonem, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Mały dom drewniany do remontu na działce 4 a (skanalizowanej) przy głównej drodze, Zarszyn 35, wiad. Sanok ul. Płowiecka 4 (S. Wozniak) lub tel. 463-02-60.
- ★ Nowy dom w Sanoku pow. całk. 220 m<sup>2</sup>, mieszkalna 118 m<sup>2</sup>, piwnica, garaż, działka 6 a, tel. 463-23-15 (po 20.00).

- ★ Dom w okolicy Brzozowa, tel. (0605) 29-77-07.
- ★ Dom piętrowy murowany przy ul. Płowieckiej 15, lub zamienię na mieszkanie 50 m<sup>2</sup> z garażem (może być bez) – najchętniej w centrum Sanoka, tel. (0604) 90-36-61 (do 15.00) lub 463-37-32 (po 15.00).
- ★ Dom drewniany w Bażanówce na działce 39 a, tel. 463-71-58 (wieczorem).

### AUTOGAZ MONTAŻ URZĄDZEŃ

Sanok, ul. Bliska 5  
tel. 463-53-05  
tel. kom. 0603-944-674  
SPRZEDAŻ NA RATY

- ★ Zakład cukierniczy, tel. 463-55-61 lub (0605) 13-25-32.
- ★ Wyposażenie lokalu gastronomicznego, z równoczesnym przekazaniem praw najmu lokalu w Sanoku, tel. 464-11-14.
- ★ Nowo wybudowany pawilon 45 m<sup>2</sup> z parkingiem przy ul. Lipińskiego, tel. 463-78-44.
- ★ Nowy garaż murowany ponad 18 m<sup>2</sup> przy ul. Stróżowskiej, tel. (0605) 39-03-71.
- ★ Garaż murowany w ciągu garaży przy ul. Heweliusza, tel. 463-77-03.
- ★ Trzy atrakcyjne działki po 13 a i 10 a, częściowo uzbrojone, na granicy Sanok – Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną 13 a w Stróżach Małych, tel. 463-34-96.
- ★ Działkę budowlaną 16,5 a w Sanoku przy ul. Robotniczej, tel. 463-75-85 lub (0601) 62-45-60.
- ★ Działkę budowlaną częściowo uzbrojoną w Zagórze – Dolinie, tel. (0601) 59-28-64.
- ★ Działkę budowlaną 10 a ze wszystkimi mediami w Trepczy, tel. (0602) 36-53-20.
- ★ Działkę budowlaną 18 a uzbrojoną w Sanoku – Zahutyniu (powyżej Autosanu), tel. 420-13-85 (wieczorem).

### Kupię

- ★ Mieszkanie 40-50 m<sup>2</sup> na os. Błonie bądź Słowackiego, tel. 463-26-83 lub 463-22-59.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Nowe mieszkanie, wykończone, nieumeblowane, 3-pokojowe na okres 5 lat, tel. (0601) 94-57-96.
- ★ Pokój dla osoby pracującej tel. 464-08-51.
- ★ Przyjmę na stancję młodą niepalącą osobę (Sanok, ul. I Armii Wojska Polskiego), tel. 464-07-69.
- ★ Umeblowany pokój z kuchnią w centrum Sanoka (tylko dla dojrzałych i odpowiedzialnych uczennic), tel. 464-98-22 (wieczorem).
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Lokal 102 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka, tel. 463-08-82 lub 462-29-67.
- ★ Lokal 100 m<sup>2</sup> na działalność usługową, tel. 463-06-27 lub 463-02-40.
- ★ Lokal 25 m<sup>2</sup> na działalność handlową lub usługową przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-52-81.
- ★ Lokal 18 m<sup>2</sup> na działalność handlową lub usługi (I piętro) przy ul. Kościuszki 37, tel. 463-06-27 lub 463-02-40.
- ★ Lokal handlowo-usługowy ok. 50 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Dmowskiego 3, tel. 463-06-10.
- ★ Wyposażony lokal na handel używaną odzieżą, tel. 463-04-44.
- ★ Lokal użytkowy 25 m<sup>2</sup> po gabinecie kosmetycznym przy zakładzie fryzjerskim ul. Żwirki i Wigury 20 (może być na inną działalność), tel. 463-04-47.
- ★ Lokale użytkowe przy ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).

★ Stoisko w lokalu handlowym w pawilonie „Alfa” przy ul. Traugutta, tel. 464-10-15 (po 20.00).

★ Lokal 42 m<sup>2</sup> (sklep mięsny) w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 469-60-46.

★ Lokal handlowy 9,5 m<sup>2</sup> na Hali Targowej (I piętro, stoisko nr 3), tel. 463-56-97.

★ Nowo wybudowany pawilon 45 m<sup>2</sup> z parkingiem, przy ul. Lipińskiego, tel. 463-78-44.

★ Komfortowe mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, nieumeblowane, przy ul. Słowackiego, tel. 463-12-41 (po 19.00).

### Poszukuję do wynajęcia

★ Dużego mieszkania od czerwca br. w dzielnicy „Wójtostwo”. Możliwość płatności za rok z góry, tel. (0604) 18-85-51, 463-12-24.

★ Mieszkania do 40 m<sup>2</sup>, tel. 463-71-34.

★ Mieszkania na okres co najmniej dwóch lat, tel. (0/606) 65-43-21 lub (0/604) 91-28-20.

### Zamienię

★ Mieszkanie własnościowe 60 m<sup>2</sup> przy ul. Jana Pawła II na dom w Sanoku, tel. 463-31-77.

### AUTO-MOTO

#### Sprzedam

- ★ Opla astrę 1.4 (1996), kupiony w salonie, serwisowany, pierwszy właściciel. Cena do uzgodnienia, tel. 463-20-83 lub (0603) 76-83-60.
- ★ Renault R-21 1.7 benzyna (1990), wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektryczne szyby, cena 10.000 zł, tel. 463-52-78 lub (0606) 28-16-99.
- ★ Poloneza trucka (IX 1988), cena 2500 zł, tel. 467-11-43.
- ★ Fiata tipo 1.4 ie (1992), przeb. 90 tys. km., kolor biały, szyberdach, garażowany, stan b. dobry (od 6 lat w jednych rękach na terenie Sanoka). Cena 13.700 zł, tel. 464-32-17 (po 16.00).
- ★ Fiata 125p (1981), tel. 463-61-61.

**AUTA** powypadkowe, zniszczone, osobowe, dostawcze kupię (gotówka) 0604-228-214

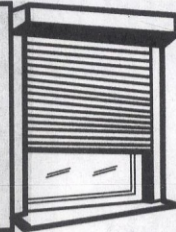
- ★ Forda eskorta 1.3 60 KM (1996) cena 23.000 zł, tel. 463-14-53.
- ★ Cinquecento 700 (1995) kolor czerwony, mały przebieg, tel. 464-33-52.
- ★ VW passata 1.6 kombi (1980), tel. 462-30-06.
- ★ Fiata 126p (1995) przeb. 41 tys. km., tel. 463-31-02.
- ★ Fiata fiorino 1.7 D (1988) ciężarowo-osobowy, tel. 463-76-99.
- ★ Fiata 126p (1985) po kapitalnym remoncie, tel. 464-98-80.
- ★ Poloneza 1.6 GLI (1996) alarm, konserwacja, garażowany, mały przebieg, stan idealny, tel. 466-30-19 (pn – pt 10.00-14.00).
- ★ Renaulta clio 1.2 (1992) przeb. 86 tys. km., kolor czerwony, komplet opon, stan b. dobry. Cena 14.900 zł, tel. 463-47-48.

**WIDEOFILMOWANIE**  
M. Miazga

tel. 462 21 97, 0603 327 112

- ★ Renaulta lagunę 1.8 (1996) osobowy, cena 35.000 zł, tel. 462-28-64 (po 20.00).
- ★ Tanio ładę 1.3 S (1984) plus przyczepka, tel. 463-57-95.
- ★ Fiata 126p (1990) przeb. 76 tys. km., tel. (0/604) 26-68-12.
- ★ Poloneza caro (1992) hak, autoalarm, cena do uzgodnienia, tel. 464-00-65 (po 17.00) lub 463-66-63 wew. 308 (9.00-17.00).
- ★ Skuter derby (1996) jednoosobowy produkcji hiszpańskiej oraz lawetę ład. 1500 kg, tel. (0/603) 08-84-91.
- ★ Ciągnik C 360 cena 4.500 zł, części do skody oraz skodę 105 L (1984) wiad. Trepcza, ul. Glinice 50.
- ★ Tanio części do zastawy 1100, tel. (0601) 08-57-99.

BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
ŻALUZJE PIONOWE  
MOSKITIERY  
MARKIZY  
DROMA  
tel. 463-72-12, 0603 388649



### RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m<sup>2</sup>, tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- ★ Odstąpię każdą ilość do 1000 m<sup>3</sup> ziemi w Sanoku, tel. 463-67-45.

### Sprzedam

- ★ Kantówkę, krokwie, deski, listwy, na zamówienie suchą tarcicę iglastą i liściastą, Stróż Wielkie, tel. 463-50-13 (wieczorem) lub (0/603) 86-02-19.
- ★ Palmy 2 szt., bardzo duże, wys. 2,50 m, tel. 467-12-35.
- ★ Suknię ślubną rozm. 38/170, tel. 463-06-10.

**Pożyczki SKOK**  
tel. 4636790 po 16<sup>00</sup>

- ★ Termę gazową (junkers), kuchenkę gazową, wózek inwalidzki oraz betoniarke 150 l, tel. 464-38-41 (po 16.00).
- ★ Rozdajemy kasy i płyty za darmo, wiad. Sanok, ul. Rynek 18, tel. (090) 32-27-79.
- ★ Wózek dla bliźniaków dwufunkcyjny w bardzo dobrym stanie, wagę „Koral 2”, krajalnicę do wędlin, kłoc do mięsa, tel. 462-22-17 (po 19.00).
- ★ Maszynę Owerlok 400 – elektronik – Singer (pięcionitkowy), nieużywany. Cena 2000 zł, tel. 467-11-43.
- ★ Solarium jednostronne, tel. 463-77-06 lub 464-19-06.
- ★ Tanio nieużywaną pilę Husqvarna 61, tel. 463-65-17.
- ★ Nową szafkę drewnianą pod wpuszczaną umywalkę szer. 30, dł. 105, wys. 86, cena 350 zł oraz nowe biurko pod komputer – płyta bukowa 55x160x80, cena 350 zł, tel. 463-17-67 (wieczorem).
- ★ Piłnie i tanio samonośne, metalowe elementy na garaż, tel. 463-56-97.
- ★ Video „Funai” 2-letnie. Cena 420 zł, tel. 464-93-47.
- ★ Segment z dwoma szafami, kolor średni dąb, narożnik welurowy z fotelem oraz ławę stylizowaną, stan b. dobry, tel. 464-97-39.
- ★ Okazyjnie materiał drewniany suchy na domek letniskowy, tel. 463-10-30.
- ★ Tanio wózek dziecienny w b. dobrym stanie, tel. 464-98-80.
- ★ Pompę typ MPT 6 chromonikiel, wydajność 10.400 l/godz., moc 0.55 KW, ciśnienie 4/84, 380 V, obroty 2870/min., węże gumowe f 50 ssący i tłoczący oraz pralkę wirową Franię i wirówkę do bielizny, tel. 463-25-33.
- ★ Dwie lamy sklepowe dł. 180 cm zwykle. Do każdej lamy gratis lada przeszklona dł. 112 cm, tel. 464-84-46.
- ★ Tanio komplet wycieczkowy, regały szklane do sklepu, silnik do peugeota 305, tel. 463-63-50.
- ★ Nowy, japoński wykrywacz metali z różnicznikiem. Cena 700 zł, tel. 463-01-66 lub (0/604) 45-97-08.
- ★ Kantówkę jodłową suchą o wym. 10 x 10, tel. 463-31-02.

\*\*\*

- ★ Przyjmę reklamę na samochód (fiat 126p – zielony), tel. (0/603) 86-02-29.

### Kupię

- ★ Antyki, meble nawet w złym stanie, porcelanę, zegary, obrazy, srebro, tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Grobowiec lub miejsce pod grobowiec na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej lub Matejki, tel. 463-21-55.
- ★ Betoniarke 250 l, tel. 467-13-50.
- ★ Setera irlandzkiego – suchkę, tel. 463-59-98 lub (0604) 33-11-39.
- ★ Stemple (3 m), deski szalunkowe (5 m<sup>2</sup>), tel. 463-25-83.

### PRACA

#### Zatrudnię

- ★ Przedstawicieli do BOFE z innych OFE, tel. 463-67-90 (po 16.00).
- ★ Firma handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).
- ★ Poszukuję kobiet z okolic Sanoka, które pieką chleb wiejski razowy, tel. (0603) 93-69-08.
- ★ Osoby ambitne i samodzielne do pracy w pełnym, niezależnym doradztwie finansowym, tel. (090) 39-25-08.
- ★ Osoby powyżej 25 lat, wykształcenie min. średnie – do pracy w firmie brokerskiej, tel. (0602) 43-53-25.
- ★ Zatrudnię i przeszkolę osoby z terenu Sanoka i okolic do pracy w firmie consultingowej, tel. (0602) 50-09-01.
- ★ Operatorów psycharek (posiadających własny sprzęt gaśnicowy DT) do prac na węzle betoniarskim w Krośnie i Sanoku, tel. (0/602) 57-83-95.
- ★ Poszukuję osób do dystrybucji wyrobów rękodzieła artystycznego, tel. 463-73-99.

#### Poszukuje pracy

- ★ Młoda studentka Politechniki Rzeszowskiej II rok inżynierii środowiska, umiejętność obsługi komputera (własny komputer), tel. 462-32-23.

#### Korepetycje

- ★ J. angielski – korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, tłumaczenia, tel. 463-54-86 lub (0604) 91-11-29.

**SKUP TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH**  
ERA GSM, PLUS GSM  
tel. 0606-760-633

- ★ Przygotowanie do egzaminu z j. polskiego – szkoła średnia, tel. 464-33-52.

#### Zguby

- ★ Zgubiono legitymację studencką nr 001772 na nazwisko Edyta Augustynowicz zam. Sanok, ul. Wiejska 12, tel. 464-38-15.

## UWAGA!!!

### Droży ogłoszeniodawcy!

Na życzenia świąteczne oraz ogłoszenia reklamowe i drobne oczekujemy już od soboty – 15 kwietnia w godz. 9.00-13.00 Przpominamy, że Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy **TYLKO do poniedziałku**

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na

#### **budowę kanalizacji sanitarnej przy ul. Piastowskiej w Sanoku.**

**Termin realizacji zamówienia: 31 lipca 2000 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4, lub może być przesłany pocztą. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

**Termin składania ofert upływa 11 maja 2000 r. o godz. 9-tej.**

**Otwarcie ofert nastąpi 11 maja 2000 r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

*W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:*

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art.19 i 22 ust. 7 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na

#### **Budowę kanalizacji sanitarnej przy ul. Fastnachta w Sanoku.**

**Termin realizacji zamówienia: 30 czerwca 2000 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4, lub może być przesłany pocztą. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

**Termin składania ofert upływa 12 maja 2000 r. o godz. 9-tej.**

**Otwarcie ofert nastąpi 12 maja 2000 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

*W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:*

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art.19 i 22 ust. 7 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

#### **na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka przeznaczonych na prowadzenie działalności kolejno:**

- 1) przemysłowej, spożywczej, biurowej, usługowej, magazynowej.
- 2) gastronomicznej.

**Przetarg odbędzie się 27 kwietnia 2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.**

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 26 kwietnia 2000 roku do godziny 12.00.**

*Przedmiotem przetargu są lokale:*

1. **przy ul. Słowackiego 18** – powierzchnia użytkowa: 43,41 m<sup>2</sup>, lokal po sklepie spożywczym, składający się z jednego pomieszczenia, umywalni i wc, wyposażony w instalacje: elektryczną, wod.-kan. i gazową. Branża dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i gastronomicznych.

Cena wywoławcza: **17,70 zł/m<sup>2</sup>**

Wadium: **745,30 zł** (słownie: siedemset czterdzieści pięć złotych 30/100)

2. **przy ul. Kościuszki 34 (po P.P.H.U. „ORLIK”)** – powierzchnia użytkowa: **261,86 m<sup>2</sup>**, lokal wyposażony w instalacje: wod.-kan., gaz., c.o., elektryczną. Branża ograniczona: gastronomiczna z wyłączeniem prowadzenia działalności rozrywkowej.

Cena wywoławcza: **4,00 zł/m<sup>2</sup>**

Wadium: **1.047,40 zł** (słownie: jeden tysiąc czterdzieści siedem złotych 40/100)

Do lokalu objętego przetargiem (poz. 2) przynależą pomieszczenia piwniczne o powierzchni 60,56 m<sup>2</sup>. Stawka za m<sup>2</sup> pomieszczeń piwnicznych wynosi: **1,50 zł/m<sup>2</sup>** i nie podlega licytacji.

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach **25 i 26 kwietnia 2000 r.** w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalach przy ul. Słowackiego 18 i Kościuszki 34 łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.

**Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkalniowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.**

*Z przetargu wyklucza się oferentów:*

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

### Zarząd Miasta w Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2

tel./fax 463-43-55, 463-14-15, 462-20-79, 462-21-49

ogłasza przetarg nieograniczony

#### **na wykonanie remontu w budynku Miejskiego Ośrodka Kultury w Zagórz przy ul. Piłsudskiego**

• Materiały przetargowe oraz szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Zamawiającego • Termin składania ofert: **4 maja 2000 r. do godz. 10.00** • Otwarcie ofert nastąpi **4 maja 2000 r. o godz. 10.30** w Urzędzie Miasta i Gminy Zagórz, ul. 3 Maja 2. • Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

### ZARZĄD AUTOSAN SPÓŁKA AKCYJNA W SANOKU

zarejestrowana w dniu 2 stycznia 1991 roku w rejestrze handlowym B Nr 245 prowadzonym przez Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy Wydział V w Krośnie działającą na podstawie art. 393 k.h. oraz § 12 Statutu Spółki

zwołuje na dzień **26 maja 2000 roku, o godz. 11<sup>00</sup>** w obiekcie „AUTOSAN-SANLUX” Sp. z o.o. w Sanoku, ul. Lipińskiego 116

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY

*Porządek obrad:*

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.
2. Wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.
3. Sporządzenie listy obecności akcjonariuszy uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu.
4. Uchwalenie regulaminu Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.
5. Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu o działalności Spółki w 1999 roku oraz sprawozdania finansowego za 1999 rok.
6. Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Rady Nadzorczej.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Spółki za 1999 rok.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Zarządu Spółki.
10. Podjęcie uchwały w sprawie pokrycia straty za 1999 rok.
11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Zarządowi pokwitowania z wykonania obowiązków.
12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Radzie Nadzorczej pokwitowania.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia nieruchomości fabrycznych Spółki.
14. Zamknięcie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.

Lista uprawnionych do uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy oraz odpisy projektów uchwał udostępni one będą do wglądu w siedzibie Spółki w Sanoku, ul. Lipińskiego 109, przez 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

*Zarząd*

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na

#### **budowę kanalizacji sanitarnej przy ul. Wierzbowej – Akacyjnej w Sanoku.**

**Termin realizacji zamówienia: 31 lipca 2000 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

**Termin składania ofert upływa 11 maja 2000 r. o godz. 9-tej.**

**Otwarcie ofert nastąpi 11 maja 2000 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

*W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:*

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art.19 i 22 ust. 7 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

# REKLAMY PRZETARGI KOMUNIKATY OGŁOSZENIA

### Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku

zwraca się do Firm i osób prowadzących działalność gospodarczą o składanie ofert

#### **na wykonanie robót budowlanych remontowych i malarskich.**

W ofercie należy podać stawkę brutto 1 roboczogodziny ze wszystkimi składnikami cenotwórczymi.

Ww. oferty prosimy składać pisemnie na adres siedziby Spółdzielni:

**Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska  
ul. Przemyska 22, 38-500 Sanok**

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na

#### **budowę sieci wodociągowej przy ul. Przemyskiej w Sanoku.**

**Termin realizacji zamówienia: 31 lipca 2000 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

**Termin składania ofert upływa 12 maja 2000 r. o godz. 9-tej.**

**Otwarcie ofert nastąpi 12 maja 2000 r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

*W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:*

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art.19 i 22 ust. 7 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na

#### **budowę kanalizacji sanitarnej przy ul. Pogodnej w Sanoku.**

**Termin realizacji zamówienia: 30 czerwca 2000 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4, lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

**Termin składania ofert upływa 12 maja 2000 r. o godz. 9-tej.**

**Otwarcie ofert nastąpi 12 maja 2000 r. o godz. 11-tej w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.**

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

*W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:*

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art.19 i 22 ust. 7 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

# Wielkanocne cudzeńka

Niewielka sala narad z trudem mieściła wszystkich przybyłych na uroczystość gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele miasta i powiatu oraz kilkusobowa delegacja z zaprzyjaźnionego Vranowa. Słowacy – zgodnie z zapowiedzią – przywieźli również wielkanocne ozdoby, w tym zamienione w pisankę strusie jajo.

Konkurs, w którym uczestniczyły osoby indywidualne oraz koła gospodyń wiejskich, rozgrywany był w kilku kategoriach. Jednoosobowe jury stanowiła **Marla Marcinia** – etnograf z Muzeum Budownictwa Ludowego, która podkreśliła, iż wiele prac – mimo że skromnych z wyglądu – zyskało jej uznanie ze względu na tradycyjne materiały i dawne, coraz rzadziej spotykane techniki wykonania.

Podziwiając wielkanocne cudzeńka i smakowitości, zwłaszcza przepiękne, misternie zdobione pisanki, poprosiliśmy jedną z laureatek konkursu – **Terese Podolak**, o przybliżenie tajemnic sztuki "pisankowej":

– *Robię je od lat dla własnej przyjemności. Nauczyłam się tego w młodości, podpatrując mieszkającą w sąsiedztwie starą Łemkinę. Najpierw długo gotuję jajka, żeby się nie psuły. Potem farbuję je w jasnej farbie i przy pomocy szpilki wbitej w zapałkę, rysuję woskiem wzór. Wosk musi być bardzo gorący, żeby się*

*Wielkanocne cudzeńka wyczarowane przez gospodynię z gminy Sanok można od dziś oglądać na pokonkursowej wystawie, która czynna jest od godz. 8.00 do 15.00 w Urzędzie Gminy. Zabraknie na niej, niestety, wielkanocnych smakołyków, te bowiem z wielkim zapamiętaniem zostały pochłonięte przez organizatorów i gości tuż po ogłoszeniu wyników...*



Laureaci V Gminnego Konkursu Wielkanocnego:

- \* kategoria pisaneł woskowych – "batikowych": I miejsce (ex aequo) – **Terese Podolak** (Pisarowce) i **Józefa Sroka** (Sanok), II miejsce – **KGW Niebieszczany**, III miejsce – **Anna Wojnarowska** (Liszna);
- \* kategoria pisaneł wyskrobanych: I – **Janina Mermer** (Sanok), II – **KGW Pakoszówka**, III – **Andrzej Zabiłoty** (Liszna);
- \* kategoria pisaneł wykonywanych inną techniką, w tym frywolitkową (misterne koronki "dziergane" czótenkiem i naklejane na jajko): **Katarzyna Podolak** (Pisarowce) i **KGW Srogów Dolny**;
- \* kategoria palm tradycyjnych: **Marla**



*dobrze rozprowadzał. Następnie wkładam jajko do ciemniejszej farby. Teraz wystarczy zetrzeć wosk i pisanka już gotowa. Przygotowanie jednej trwa około godziny. Skąd biorę wzory? Z głowy. Mam ich tam ze czterdzieści.*

Swoje zamiłowanie i kunszt w wykonywaniu wielkanocnych ozdób pani **Terese** przekazała córkom – i to ze znakomitą rezultatem. **Katarzyna** zdobyła jedną z głównych nagród za pisanki frywolitkowe (koronkowe cudzeńka wykonane czótenkiem i naklejane na jednobarwne jajka – technika bardzo pracochłonna, wykonanie jednej pisanki trwa cały dzień!), a **Marta** – za przepiękny stroik, w którym stromiane żonkile budziły ogólny podziw swą urodą i misternym spletem.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali z rąk wójta **Mariusza Szymda** pamiątkowe dyplomy oraz nagrody w postaci bonów towarowych (dzieci – paczki ze słodyczkami). Symboliczną nagrodę wraz z podziękowaniami wręczono też Słowakom, których wielkanocne ozdoby okazały się bardzo podobne do naszych.

Być może od przyszłego roku konkurs zwiększy swój zasięg i obejmie cały powiat sanocki. Deklarację taką wraz z gratulacjami dla głównej organizatorki – **Krystyny Kafary** – złożyła uczestnicząca w imprezie **Jullita Nachurska-Florek** ze Starostwa Powiatowego. Pomysł wart zastanowienia, choć – jak dowcipnie skomentowała go jedna z uczestniczek – wcale nie wiadomo, czy powiat w tej rywalizacji sprosta gminie.

Joanna Kozimor

Księdzu Prałatowi Adamowi Sudołowi  
za odprawienie uroczystej Mszy pogrzebowej  
i odprowadzenie na miejsce wieczystego spoczynku

**śp. Bolesława Bara**

oraz wsparcie duchowe serdeczne „Bóg zapłać”  
składają

**Żona**

Wszystkim, którzy wzięli udział w nabożeństwie  
pogrzebowym i towarzyszyli w ostatniej drodze

**śp. Bolesława Bara**

naszego Kochanego Męża, Ojca i Dziadzia oraz okazali nam  
pomoc, życzliwość i współczucie serdeczne podziękowania  
składają

**Żona i Córka**

## Uroczystości u kombatantów

Z okazji 55 rocznicy zdobycia Kołobrzegu i Zaślubin Polski z Morzem przez żołnierzy 3, 4 i 6 Dywizji Piechoty I Armii Wojska Polskiego w dniu 18 marca 1945 r. Zarząd Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych zorganizował uroczyste posiedzenie Zarządu. Wyzwolenie Kołobrzegu ma szczególne znaczenie, gdyż w walkach w szeregach 6 Dywizji Piechoty pełniło służbę ponad 250 obywateli ziemi sanockiej, a w walkach o prastary polski gród – Kołobrzeg poległo szesnastu żołnierzy.

Zebranych kombatantów swą obecnością zaszczylili: dowódca 21 Brygady Strzelców Podhalańskich im. M. Boruty-Spiechowicza, płk dypl. **Henryk Dziewiątka** i ppłk **Józef Szczepański** z Rzeszowa (jednostka ta sprawuje patro-

KABARETY DO METY!!!

## Monolog przedświąteczny

Miniony rok – trzeba to wyraźnie powiedzieć – był rokiem całokształtu zaćmienia. W cieniu wielkiej chmury na świecie udało się przejść do porządku dziennego nad wieloma wstydliwymi sprawami – jak choćby rola kobiet w życiu prezydenta Clintona, czy wymowny gest palca wskazującego Borysa Jelcyna. W Polsce wprowadzono cztery wielkie reformy. Poza tym – na kongresie pewnej partii, której szanse wyborcze stale rosną, ogłoszono, że sytuacja polityczna w PRL, a działalność przewodniej wówczas siły w narodzie – to dwie różne sprawy, bez związku. Czyżby życie pisało scenariusz do „Seksmisji II”? Okrzyki, że Kopernik była kobietą, wzbudziły szczyt śmiech, tu zaś rozpacz człowieka ogarnia... Rozpychają się niemożliwie normy tego wszystkiego, co człowiek powinien akceptować.

Zreformowany obywatel powie: *Co mi tam Clinton! Co mi tam ogólnopolskie kongresy! My teraz mamy swoje małe ojczyzny, bliskie jak koszula ciela. Cudze chwalić, swojego nie znać.*

Czyżby?

Święta Bożego Narodzenia upłynęły nam przy kilku rozdartych sosenkach. Żeby było demokratycznie, działość szkolna pukała od drzwi do drzwi, aby każdy obywatel Wolnego Królewskiego Miasta mógł się wypowiedzieć, według jakiej tradycji przystroić świąteczne drzewo. Jedni chcieli na czubku posadzić aniołka, a między gałęzie poupychać o r d y n a c j e – nie tylko wyborcze; inni upierali się przy zwykłym szpicu i pęczkach zasuszonej dzięcieli, co sama pała i nie potrzebuje prądu; całkiem spora grupa opowiedziała się za wizerunkami Dziadka Mroza. W tej sytuacji kilku dzielnych kawalerów, po konsultacjach z uczonymi, w myśl staropolskiego obyczaju zarzuciło na sporne, coraz bardziej rozdarte, obiekty śnieżnobiałe chusty, z okrzykami: *Nasze ci są! Nasze!* No i zaraz potem trzeba było zrękowiny urządzić. A po ślubie – jak to po ślubie: proza życia, średni dochód na, za przeproszeniem, członka, niewysoki, a tu jakoś trzeba ten wózek pchać i jeszcze do sąsiadów, co natrętnie zaglądały w okna, uśmiechniętą gębę wystawiać. I tak od Bożego Narodzenia do Wielkiej Nocy, i z powrotem.

Tymczasem pospólstwo miejskie i powiatowe, skołowane bożonarodzeniowym zdołnictwem, zaczęło z uporem wypatrywać dziur nie w przysłowiowym całym, ale w przyziemnych drogach. Nie zadowolił się chlebem, nie ciekawe igrzysk, ale marzą mu się ulice ze lśniącem, czarnym asfaltem. A że dziur od wypatrywania przybywa, a wody w nich pełno, rzesze ochotników postanowiły wziąć sprawy w swoje ręce. Coraz zwawiej uwijają się przy robocie z donośnym śpiewem na ustach:

*Budujemy mosty,  
Dla Pana Starosty!*

Kiedy po zakończonej pracy od wlatru dygoce wiecha, skoczna piosenka brzmi:

*Wszystkie panny przepuszczamy,  
Leczn rzeznika zostawiamy!*

*Leczn rzeznika – zostawiamy!!!*

Wtedy na czoło wychodzi przodownik chóru, co swą normę przy robocie za dwóch wykonał, i pyta:

*Dlaczego?*

A piskliwe recitativo brzmi:

*Bo on n a w y d a n i u...*

Tak oto zabawia się pospólstwo w przedświąteczny czas, pomnie swych obywatelskich praw i obowiązków. Najważniejsze, że wrażliwość w narodzie nie ginie, mimo wirtualnych hocków-klocków, co ich teraz wszędzie pełno. I pęd do kultury jest, a jakże. Bo teraz każdy kulturalny i normalny. Równy na starcie i politycally correct. Wystarczy, że Antek zagra na harmonii, a wszyscy pchają się na parostatek, bodaj na krótki rejs, bo a nuż San da się przy obecnych anomaliach pogodowych przystosować. Tego nam trzeba, Panowie i Pani! Szaleństw i przedsięwzięć na miarę XXI wieku! A po nas – niech leje i śnieży. I – górą nasz! Co tam będziemy płacić jakimś stołecznym kuglarzom, jak u nas po plebaniach organisty krępkie jak Sebastiany Bachy. Tymczasem równajmy krok i poprzeczki, żeby kroku nie rozederzeć, a jak kto wyżej podskoczy, to go zara usadzim, bo w górze miejsce tylko na topoczące sztandary. Kultura u nas wysoko stoi, jak trza, to hukniem basem, wytniem hołubca, pośmiejem, byle arena się znalazła. W dzisiejszych czasach – kto ma dostęp do areny, ten ma władzę.

Takie oto refleksje snują się po głowie społeczeństwu obywatelskiemu po reformie terytorialnej kraju. I pcha ono społeczeństwo te swoje małe ojczyzny do Europy, a że tam wszystkiego pełno i nie bardzo jest z czym do pani hrabiny, więc chalupe łemkowską i kapcie ze słomy na purpurowych poduchach niesie. A jak trzeba, to i kierat na lawecie wywleczę, niech wiedzą, do czego u nas naród przywykł, a jaki przez to niezłomny i do konceptów skóry.

Mówią, że gdzieś w mieście na pochoty daszek jakiegoś kozy skaczą, ale czy to trzeba zaraz we wszystko wierzyć?

Na bazarach przekupki, jak to w gospodarce rynkowej, coraz głośniejsze pokrzykują: *Komu dyrektora? Komu? Na pięć lat, na dwa, na rok!*

A echo, nie wiedzieć czemu, odpowiada:

*Och! Och! Och!*

I tylko od czasu do czasu ktoś zauważy, że król jest nagi.

Jednak w świetle obecnie obowiązującej ustawy o pornografii, fakt ten nie ma właściwie żadnego znaczenia.

**Małgorzata  
Sienkiewicz-Woskowitz**

części zebrania Marian Jarosz wręczył płk dypl. **Wiesławowi Lewandowskiemu**, komendantowi WKU Sanok, dr Janowi Pawlikowi i Zbigniewowi Daszykowi, odznaki „Zasłużony dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych”. Zebraniu przewodniczył kol. **Edward Hajduk**.

Na zakończenie zebrania podjęto uchwałę w sprawie wsparcia finansowego – budowy pomnika „Synów Ziemi Sanockiej” poległych na wszystkich frontach drugiej wojny światowej, Ruchu Oporu w obozach jenieckich i łagrach NKWD o wolność Naszej Ojczyzny. Nadmienić należy, że inicjatorem budowy Pomnika była sanocka organizacja kombatanccka i w tym celu zostały sprowadzone ze wszystkich pól bitewnych, gdzie synowie ziemi sanockiej walczyli i polegli – 32 urny z ziemią, która zostanie złożona w sanockim panteonie chwały i sławy. Zebranie upłynęło w przyjacielskiej kombatancckiej atmosferze i zakończone zostało wspólnym żołnierskim obiadem.

E. R.

# Nieziemskie warsztaty

W poprzednim numerze „Tygodnika Sanockiego” anonsowaliśmy przygotowania harcerzy do warsztatów Inspektoratu Drużyn Ratowniczo-Medycznych Chorągwi Podkarpackiej ZHP oraz ich działania na polu ratownictwa medycznego. Teraz więc mogą zdradzić w całości, co się u nas działo, a wydarzyło się wyjątkowo dużo.

Warsztaty rozpoczęły się uroczystym apelem, w piątkowe popołudnie 7 kwietnia. Mimo iż pogoda nie dopisała, frekwencja uczestników była dość wysoka, pojawiło się ok. 70 harcerzy z ośmiu miast Podkarpacia. W sobotę odbyły się wszystkie zajęcia szkoleniowe z zakresu ratownictwa i dziedzin z nim związanych. Uczestnicy mieli okazję dowiedzieć się, jak pracuje Policja i Pogotowie Ratunkowe na miejscu wypadku. Harcerze poznali centymetr po centymetrze wyposażenie karetki, a także sposoby zabezpieczania śladów wypadku. Każdy mógł spróbować ściągnąć swój odcisk palca z samochodu i zachować go na pamiątkę. Bardziej ambitni wykorzystali tę technikę do uwiecznienia kształtu swego nosa lub ucha. Najwięcej emocji dostarczyły jednak zajęcia z ratownictwa technicznego i wspinaczki. Była to jedna z niewielu okazji do wypróbowania specjalistycznego sprzętu Straży Pożarnej, czy też zawiśnięcia do góry nogami na wysokości kilkunastu metrów. Po południu zajęcia odbywały się na terenie 3 Gimnazjum w Sanoku. Reprezentacja Zespołu Szkół Medycznych przeprowadziła ćwiczenia reanimacyjne, a przedstawiciele Agencji Ochrony Mienia „Poglesz” nauczyli harcerzy kilku uników i chwytów obronnych. Nie zabrakło silnych wrażeń, było dużo śmiechu i dobrej zabawy. Niestety na ognisko było trochę za zimno, dlatego dzień podsumowano nastrojowym świeczkowiskiem. Jednak mylili się ci, którzy sądzili, iż jest to koniec warsztatów, ponieważ największe wyzwanie stało dopiero przed ratownikami.

O godzinie piątej nad ranem w niedzielę organizatorzy ogłosili alarm, gdyż jak donosiły „źródła” nad Białą Górą rozbił się samolot z 15 osobami na pokładzie. W krótkim czasie harcerze opuścili ciepłutkie śpiworek i z pełnym ekwipunkiem ruszyli na ratunek. Ich pierwszym zadaniem było rozbić szpitala polowego i odnalezienie „czarnych skrzynek”,

zawierających informacje o położeniu rannych. W niewielkich odstępach czasu znoszono ich do szpitala, wszystkie obrażenia wyglądały dość realistycznie; z ran sączyła się krew, a połamane kończyny poruszały się bezwładnie. W końcu trzeba się przyzwyczajać. Mimo iż cała akcja była dużym zaskoczeniem, ratownikom szybko udało się opanować nerwy i zamieszanie. Gra zakończyła się około godziny dziewiątej, po czym wszyscy zmęczeni, zmarznięci, niewyspani, lecz z uśmiechem na twarzy powrócili na miejsce zakwaterowania, które przez ten weekend przypominało bardziej bazę harcerską niż szkołę. Warsztaty zakończyły się około południa wymianą adresów i rozdaniem pamiątkowych dyplomów, nie było jednak nikogo, kto cieszyłby się z konieczności powrotu do domu.

Warsztaty przeszły najmielsze oczekiwania organizatorów, dlatego przy okazji chciałabym wyrazić wdzięczność za okazaną nam pomoc. Dyrekcji Zespołu Szkół Medycznych z Sanoka, prezesowi

wędr. Iwona Łucka  
Harcerski Klub Ratownictwa  
Medycznego z Sanoka



Fot. Jerzy Kwaśniewicz

agencji „Poglesz”, Dowództwu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Sanoku, Bieszczadzkiej Grupie GOPR, Powiatowej Komendzie Policji, Zespołowi Pogotowia Ratunkowego, Harcerskiemu Klubowi Górskiemu „Born to climb”, Zespołowi Logistycznemu „Szron” z KH ZHP w Sanoku oraz Dyrekcjom 3 Gimnazjum i Szkoły Podstawowej nr 6 w Sanoku.

Bez Waszego wsparcia nie byłoby w stanie zorganizować tych warsztatów, dlatego też po raz kolejny chylimy czoła i z całego serca dziękujemy.

Te trzy dni minęły wyjątkowo szybko, zanim się obejrzelśmy trzeba się było rozstać, ale to nie koniec, gdyż jeszcze nieraz spotkamy się na takich imprezach. Jak było? – „Nieziemsko” – tak wyraził się jeden z uczestników. Pewne jest, że nie był to czas stracony i choć pogoda płatała figle, nikt nie dał się zniechęcić. Humory dopisały, a jakie są efekty? Przede wszystkim nauczyliśmy się działać w grupie, podejmować decyzje i współpracować ze służbami ratowniczymi, poza tym każdy miał okazję przekonać się, na co go stać. Miał bowiem rację ten, który powiedział:

„Jest tylko jeden zaszczyt; zaszczyt pomagania, jest tylko jeden dar; dar ratowania”

## SPORT SZKOLNY

### Siatkarki w finale

Dobiega końca rywalizacja w półfinałach wojewódzkich. Dobrą passę utrzymały siatkarki z „siódemki”, uzyskując awans do finału gimnazjady. Niestety, koszykarze z ILO i SP2 odpadli z dalszych zmagania. Natomiast w SP9 rozegrano zawody powiatowe gimnazjady w piłce ręcznej – zgodnie z oczekiwaniami drużyny gospodarzy (dziewczęta i chłopcy) zakwalifikowały się do „rejonów”.

#### Siatkówka

**Półfinał wojewódzkiej gimnazjady:** Na własnej hali siatkarki z SP7 straciły trochę nerwów, gdyż po wygranej 2:0 (21, 11) z SP Krasne i niespodziewanej porażce 1:2 (16, -10, -11) z Gimnazjum 1 Nowa Dęba musiały czekać na wynik meczu rywalk. Favoritem była Nowa Dęba, tymczasem dziewczęta z Krasnego wygrały 2:0 (20, 21). W tym kontekście set zabrany Nowej Dębie zadecydował o awansie podopiecznych **Ryszarda Karczkowskiego**.

#### Koszykówka

**Półfinały wojewódzkiej gimnazjady i liceallady:** Drużyny ILO i SP2 zajęły w swych grupach 2. miejsca, notując po zwycięstwie i porażce. Licealiści pokonali 62-56 Zespół Szkół Geodezyjno-Drogowych z Jarosławia i przegrali 55-72 z ILO Rzeszów, natomiast ich młodszy kolekcja po zwycięstwie z 38-32 z Horyńcem Zdrojem ulegli 42-54 SP2 Łańcut. Skład ILO: **Piotr Przybycień, Łukasz Rywka, Marcin Kondykowski, Karol Łuczka, Marcin Niemiec, Marcin Lorenc, Łukasz Matuski, Daniel Oleniacz, Krzysztof Sońnicki**. Opiekun – **Dariusz Gaździk**. Skład SP2: **Marcin Sajno, Konrad Korfanty, Grzegorz Demkowiak, Jarosław Metrycki, Rafał Mroziak, Maciej Kawka, Łukasz Wojtowicz, Bartłomiej Flut, Damian Rysz, Grzegorz Klebasa**. Opiekun – **Marek Bluj**.

#### Piłka ręczna

**Zawody powiatowe gimnazjady:** Z kompletem zwycięstw drużyny SP9 pewnie awansowały do kolejnego szczebla rywalizacji. Prowadzone przez **Wiesława Ucznia** dziewczęta wygrały 3-2 z SP8 i 18-2 z Tarnawą Dolną (Tarnawa pokonała „ósemkę” 9-7), natomiast chłopcy, których opiekunem jest **Marek Drwęża**, wygrali 16-3 z Beskiem i 14-2 z SP1 (SP Besko – SP1 8-3).

#### Pływanie

**Zawody wojewódzkiej gimnazjady i Igrzysk Młodzieży Szkolnej:** Startowały sztafety z „dziewiątki”: młodszy zajęli 6. miejsce na 12 drużyn, starsi – 7. na 13. Pierwszych prowadził **Wiesław Uczeń**, drugich **Roman Lechoszewski**. Sztafeta młodszych: **Dawid Leśniak, Bernard Wilk, Jakub Burczyk, Maciej Burczyk, Bartosz Dzielniszewski, Piotr Skubiński, Szymon Wiechowicki, Tomasz Januszcak**. Sztafeta starszych: **Damian Skrętkowski, Jacek Wrótniak, Wojciech Kornecki, Damian Hański, Bartosz Kuzian, Krzysztof Wójcicki, Marcin Kulon, Jarosław Kudlik, Michał Antoniewicz i Marcin Futyma**. (bb)

#### Kajakarstwo

### Trzydziesty spływ

Od 28 kwietnia do 3 maja – już po raz XXX – na Sanie odbędzie się Ogólnopolski Spływ Kajakowy im. Mariana Plebańczyka na trasie: Sanok – Temeżów – Słonne – Krasiczyn – Przemyśl. Ponieważ jest to impreza jubileuszowa, krakowskie Stowarzyszenie Turystyki i Rekreacji Kajakowej *Dunajec* (tel. (012) 427-16-15), które jest jej głównym organizatorem, zapowiada wiele dodatkowych atrakcji sportowo-rekreacyjnych – na wodzie: mini maraton i sztafetę kajakową, a na biwakach: pięcioskok kangura, pięciobój kulowy, bieg na szczydach, strzelanie z karabinka pneumatycznego, itp. Zwycięzca spływu otrzyma w nagrodę kajak, pozostali laureaci – sprzęt turystyczny. /k

W najbliższy weekend w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Zagórzcu rozegrany zostanie Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Zagórzca. Początek o godzinie 10.00.

## LISTY

7 kwietnia, zgodnie z ustaleniami Rady Osiedla „Błonie” na łąkę koło MOSIR-u wjechał „żuk” i ponownie zaczęto montować tablice zakazujące tam wstępu psom bez kagańców. Łąka tego dnia była rozmiękła po dużych opadach i pokryta śniegiem. „Żuk” jechał po linii najmłodszych drzewek i krzewów, w końcu „zarył”. Po jakimś czasie pojawił się ciągnik, raz jeszcze „przerzucił” łąkę i prawdopodobnie „żuka” z błota wyciągnął – nie wiem dalszego ciągu nie widziałam, wróciłam z psem do domu. I co teraz będzie?

Być może naszemu psu założymy kaganiec. Aczkolwiek niechętnie, ponieważ wychodząc na łąkę (nie pozwalamy psu zafatować się pod blokiem) narażam się na spotkanie agresywnej młodzieży, często będącej pod wpływem alkoholu, pijaków, po których w najlepszym wypadku można się spodziewać publicznego załatwiania potrzeb fizjologicznych, ekshibicjonisty (jest taki „dyżurny”, ale bardziej się mnie boi niż mojego psa). Spotykam również dzieci grające w piłkę – bo zostały spod oczu rodziców przepędzone na łąkę – przynajmniej mogą kłąć bez ograniczeń; mój pies już wyrósł i nie chce z nimi grać. Przy pięknej pogodzie jest mnóstwo spacerujących ludzi, a codziennie, regularnie – właścicieli psów. Żaden z nich nie jest posiadaczem agresywnego czworonoga ponieważ miałby z tego powodu mnóstwo kłopotów na każdym kroku.

Zdarzało się nam (właścicielom psów) zbierać potłuczone szkła, zwracać uwagę dzieciom i młodzieży na niewłaściwe zachowanie, przegonić ekshibicjonistę, wyciągnąć betonowe kosze na śmieci z Sanu. Z psem w kagańcu tego robić nie będę.

Te tablice to najprostszy sposób (za nasze, podatników pieniądze) na „nabijanie” sobie punktów wśród mieszkańców. Niczego nie załatwią, a jeśli – to tylko ten najmniejszy problem. My, właściciele psów niczego złego nie robimy i stosujemy się do ogólnie przyjętych zasad. Jeśli Rada będzie konsekwentna to cała łąka pokryje się tabliczkami (a przy okazji zostanie zryta). Pozostanie wtedy zrobić tylko zdjęcie i wysłać do któregoś z ogólnopolskich programów typu „Mann do Materny”, niech się cała Polska pośmieje z paranoi, która nas otacza.

Właścicielka **Sary**  
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

#### Pływanie

### Podwójny jubileusz

Na sanockim basenie rozegrano Mistrzostwa Szkół o Puchar „Solidarności”. Jubileuszowa, dziesiąta już edycja imprezy była jednym z punktów w obchodach XX-lecia związku. Zawody po raz pierwszy przeprowadzone jako dwudniowe, startowała rekordowa liczba dzieci, po raz pierwszy pojawiła się także młodzież ze szkół ponadpodstawowych. Ogółem startowało blisko 120 osób.

**DZIEWCZĘTA: kl. III-IV, 25 m stylem dowolnym:** 1. Sylwia Budziak (SP7), 2. Joanna Babiarz (SP7), 3. Joanna Michalczuk (SP8). **Kl. V-VI, 25 m dowolnym:** 1. Martyna Bujwid (SP7), 2. Dorota Haduch (SP9), 3. Kinga Jagieła (SP9). **Kl. VII-VIII, 50 m dowolnym:** 1. Monika Gierczak (SP7), 2. Karolina Pado (SP2), 3. Matylda Jankowska (G1). **Szkoły ponadpodstawowe, 50 m dowolnym:** 1. Agnieszka Torma (ILO), 2. Anna Kloc (ILO), 3. Monika Krzywdą (ILO); **50 m klasycznym:** 1. Torma, 2. Agnieszka Krynicka (ILO), 3. Krzywdą.

**CHŁOPCY: kl. III-IV, 25 m dowolnym:** 1. Jakub Babiarz (SP8), 2. Julian Babiarz (SP7), 3. Jakub Burczyk (SP9). **Kl. V-VI, 50 m dowolnym:** 1. Piotr Skubiński (SP9), 2. Krzysztof Stusik (SP2), 3. Szymon Wiechowicki (SP9). **Kl. VII-VIII, 100 m dowolnym:** 1. Bartłomiej Haduch (G1), 2. Damian Skrętkowski (SP9), 3. Bartosz Kuzian (SP9). **Szkoły ponadpodstawowe, 100 m dowolnym:** 1. Daniel Starejki (ZSM), 2. Grzegorz Skorus (ILO), 3. Jacek Skórka (ILO); **100 m klasycznym:** 1. Skorus, 2. Starejki, 3. Skórka.

**KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA: Podstawówki: dziewczęta –** 1. SP7, 2. SP8, 3. SP9; **chłopcy –** 1. SP9, 2. SP8, 3. SP7. **Gimnazja:** 1. G1, 2. G2, 3. G4 (punktacja łączna). **Szkoły ponadpodstawowe: dziewczęta –** 1. ILO, 2. ILO; **chłopcy –** 1. ILO, 2. ZSM, 3. ZSB. (pewu)

Miejski Dom Kultury organizuje II Turniej Drużyn Podwórkowych „Mini-Mundial 2000”. Mecze rozgrywane będą w trzech grupach wiekowych (pierwsza – kl. V i VI, druga – kl. VII i VIII, trzecia – szkoły ponadpodstawowe). Termin zgłoszeń – do 27 kwietnia. Regulamin i karty zgłoszeń dostępne w sekretariacie MDK, codziennie w godz. 8.00-18.00.

SKH - UNIA 4-7

## Dystans mistrza

Na pierwszy mecz Unia przyjechała do Sanoka bez 9 podstawowych graczy, stąd nadzieje na rewanż za ostatnie porażki. Niestety, brak sparingów podczas przerwy w rozgrywkach i absencja w bramce Tomasza Wawrzkiwicza sprawiły, że już po pierwszej tercji wynik był praktycznie przesadzony.

Początek nie zapowiadał łatwego zwycięstwa gości. Dramat rozpoczął się w 12. min, **Miroslav Cichal** zagrał do niepilnowanego **Adama Witka**, który znalazł lukę między parkanami **Tomasza Lisowskiego**. Chwilę później uniści prowadzili 3-0, otwierając drogę do bramki asysty **Jurija Karatajewa** wykorzystali

**Karel Horny** (sam na sam) i **Sławomir Wieloch**. Gdy **Artur Malicki** zdobył kolejnego gola – Lisowski nie wytrzymał, w bramce zastąpił go **Rafał Szelest**. Nasi trafili dopiero na 28. sekund przed końcem tercji. **Wadim Popow** podał do **Jerzego Sobery**, który pokonał **Jaroslava Brnio** mocnym strzałem w lewy róg.



SKH SANOK – UNIA DWORY OŚWIĘCIM 4-7 (1-4, 1-1, 2-2)

0-1 A. Witke (12, Cichal), 0-2 Horny (13, Karatajewa), 0-3 Wieloch (16, Karatajewa), 0-4 Malicki (17, Pohl), 1-4 Sobera (20 Popow), 2-4 Cwikła (33, Rysz), 2-5 Cichal (36, Wieloch), 2-6 Horny (43), 3-6 Kluch (55, Stolarik), 4-6 Stolarik (56, Radwański), 4-7 Karatajewa (59). SKH: Lisowski (17 Szelest) – Stolarik, Kluch – Sobera, Popow – R. Fraszko, A. Burnat – Zubik, Pomykała – T. Demkowicz, A. Fraszko (2), Secemski – Dołgow, Biełobragin, Kiedewicz – Radwański, Rysz (2), Cwikła – Milan, Mermer, Niemiec. Sędziów: J. Madeksza z Sosnowca. Widzów 800. Kary: 6 min i 16 min.

W pierwszych 20 minutach SKH stworzyło raptem trzy okazje bramkowe, jednak po przerwie nasi wzięli się do roboty. Najlepszą sytuację zmarnował **Adam Fraszko** – idealnie obsłużony przez swojego brata **Roberta** nie zdołał pokonać bramkarza Unii, choć ten już leżał na lodzie. Goście także atakowali, jednak **Szelest** bronił pewnie. W 33. min **Tomasz Rysz** wygrał bułik, a **Marcin Cwikła** huknął jak z armaty, Brnio zobaczył krążek dopiero w siatce. Za moment błąd popełnił sędzia **Jan Madeksza**, niesłusznie nakładając karę techniczną za rzekomo nadmierną liczbę naszych graczy na taflę (przerwał grę w chwili, gdy do boku z uniesionym do góry kijem zjeżdżał Cwikła, zaś na lodzie pojawiał się jego zmiennik). W momencie zakończenia kary Cichal strzelił piątą bramkę dla rywali.

Trzecia tercja była najbardziej emocjonująca, rozpoczęła ją kolejne trafienie Hornego. Na karze siedział Rysz, który za chwilę nie wykorzystał sytuacji sam na sam. W 47. i w 52. min. bramkarz gości obronił strzały z dystansu Popowa, w odpowiedzi Szelest w nie dał się pokonać **Wojciechowi Salomonowi**. W końcówce staraliśmy się zmniejszyć rozmiary porażki, ale Brnio bronił bez zarzutu (próby R. Fraszki, **Krzysztofa Secemskiego**, **Michała Biełobragina** i **Marcina Niemca**). Na pięć minut przed końcem rozstrzelali się Słowacy. Trzecią bramkę dla SKH zdobył **Miroslav Kluch** z podania **Branislava Stolarika**, który za moment sam wpisał się na listę strzelców, po czym pomachał bramkarzowi gości, wszakże Stolarik, Kluch i Brnio przez wiele lat grali w Martinexie Martin. Jeżeli po tym голу w sercach kibiców zaświtała iskierka nadziei na odwrócenie losów pojedynku, to na niespełna dwie minuty przed końcem zgasił ją Karatajewa.

Sypienie pod bramką Unii Fot. St. Żyłka

## Doświadczenie procentuje

– rozmowa z piłkarzem Stali, Grzegorzem Pastuszakiem

– Wiosną prezentujesz bardzo wysoką formę – czy to efekt solidnie przepracowanej zimy?

– Ja do każdego sezonu mocno się przygotowuję. A moja forma jest nie tyle wyższa niż zwykle, co po prostu zaczyna procentować doświadczenie. Dla mnie skończył się już okres pod hasłem „młody i perspektywiczny”. Zresztą trener Federkiewicz ustawił mnie na pozycji wysuniętego pomocnika, która najbardziej mi odpowiada.

– Patrząc na twoją grę wydaje się, że na boisku masz nieco więcej swobody od innych zawodników...

– To właśnie wynika ze specyficznej roli, w grze pomocnika operującego tuż za napastnikami zazwyczaj jest nieco więcej improwizacji. Może nie gram jako typowy „wolny elektron”, ale mam trochę większy margines swobody.

– W którym z wiosennych meczów zagrałeś najlepiej?

– Chyba z Proszowlanką, choć rozkręciłem się dopiero po przerwie, ale w końcówce udało mi się strzelić dwa gole. Myślę, że gdyby mecz trwał jeszcze kilka minut, to w końcu zdobylibyśmy zwycięską bramkę.



Grzegorz Pastuszek – 28 lat, nauczyciel Wychowania Fizycznego w II Liceum Ogólnokształcącym. Żonaty, ojciec dwojga dzieci.

– Wyrównałeś już w przedłużonym czasie gry. Jakie to uczucie trafić do bramki rywala przysłowiowym „rzutem na taśmę”?

– Dla mnie minuta nie ma znaczenia, ważne by w końcu osiągnąć cel. Zresztą większą satysfakcję niż strzelanie goli, sprawia mi takie dogranie do partnera, by ten dopełnił formalności.

– Ale z pewnością za ci wolnego z ostatniej minuty meczu w Gorzycach, gdy trafiłeś w poprzeczkę...

– Cóż, pięć centymetrów niżej i mieliśmy punkt na boisku lidera. Zamieniłbym go jednak na remis z Wawelem, bo to był mecz o przysłowiowe 6 punktów. A remis z Tłokami – oprócz punktu – miałby wymiar najwyższej prestiżowy, co nam w praktyce z tego, że lider straci 2 punkty?

– Panuje opinia, że grupa wschodnia III Ligi Małopolskiej jest bardzo wyrównana. Utrzymamy się?

– Nie odpowiem wprost, bo nigdy nie byłem przesadnym optymistą, a walka zapewne toczyć się będzie do ostatniej kolejki. Gdyby to zależało tylko od umiejętności czysto piłkarskich, to byłbym spokojny. Ale o ostatecznych wynikach decydują też inne czynniki... Przede wszystkim musimy wygrać wszystkie mecze u siebie. Nawet z Cracovią.

PS. W dniu oddania gazety do druku Grzegorz Pastuszek doznał na treningu groźnego stłuczenia i prawdopodobnie nie zagra w najbliższych meczach.

– A przełamię w końcu wyjazdową niemoc?

– Czas najwyższy. Pierwszym krokiem powinien być już najbliższy mecz w Nowym Sączu – dobry byłby i remis. Gdyby tak się stało, to już do Dębicy na pewno pojedziemy walczyć o komplet punktów.

– Przypomnij krótko przebieg swojej kariery

– Zaczynałem w Stali od trampkarza młodszego, moim pierwszym trenerem był... mój ojciec, Kazimierz Pastuszek. W wieku 17 lat zadebiutowałem w seniorskich. Podczas studiów grałem w III-ligowych wówczas drużynach Izolatorka Boguchwała i Karpat Krosno. Potem wróciłem do Sanoka – w Stali gram do dziś, wyłaczając ubiegłoroczne wypożyczenie na rundę jesienną do Dynovii.

– Jak z dzisiejszej perspektywy wspominasz grę w II lidze?

– Wydaje mi się, że organizacyjnie nie byliśmy jednak przygotowani na awans. A presja była bardzo duża, działacze mówili, że musimy wejść, bo inaczej klub się rozsyple. Tymczasem obliczana pomoc nie nadeszła, skład nie został wzmocniony, zaczęła się plaga kontuzji. Po kolejnych porażkach czuliśmy się coraz bardziej sfrustrowani, popsuła się atmosfera w drużynie. Ale mnie osobiście do złamania ręki grało się dobrze – w pierwszych czterech meczach zdobyłem 2 gole.

– Pamiętam, że strzeliłeś je głową. Zresztą wielu kibiców uważa, że ten element gry masz najlepiej opanowany ze wszystkich zawodników Stali, widać u ciebie łatwość dochodzenia do górnych piłek.

– Umiejętność gry głową zawdzięczam w dużej mierze tacie, który uczył mnie tego od początku mojej kariery. Przyznaję, że dużo ćwiczyłem.

– Ile bramek zdobyłeś dotąd w seniorskiej karierze?

– Też chciałbym wiedzieć, może w końcu sprawdzę to w archiwach Stali. Ale myślę, że mogę już mieć w dorobku około 50 goli.

– Zawsze miałeś opinię zawodnika niepokornego, takiego, co to na każdy temat ma swoje zdanie. Wiadomo też ogólnie o twoim konflikcie z byłym trenerem Stali, Jerzym Daniłą. Jak zatem układa się współpraca z Ryszardem Federkiewiczem?

– Bardzo dobrze, to konkretny człowiek, który zawsze jasno stawia sprawę, więc potem nie ma żadnych niedomówień. Taka sytuacja bardzo mi odpowiada. Poza tym ciekawie i umiejętnie prowadzi zajęcia.

– Gdybyś miał sam siebie ocenić jako zawodnika: co jest Twoim największym atutem, a co mógłbyś jeszcze poprawić?

– Na poprawianie umiejętności piłkarskich w wieku 28 lat jest już raczej za późno, można co najwyżej utrzymywać wysoką formę. Atut? To raczej pytanie do trenera. Nie chciałbym natomiast, by oceniali mnie ludzie, którzy nie znają się na futbolu, a przychodzą na mecze tylko po to, by wyzywać zawodników. Oczywiście nie mam na myśli kibiców, którzy rzeczywiście na pierwszym miejscu stawiają prawdziwy doping i dobro drużyny.

– Czy masz jeszcze jakieś piłkarskie marzenie?

– Może marzenie to za duże słowo, ale chciałbym jeszcze zmienić barwy klubowe. Albo przynajmniej być dysponentem własnej karty zawodniczej, decydować o swym piłkarskim losie.

Rozmawiał BARTOSZ BŁAŻEWICZ

UNIA - SKH 8-4

## Błędy i brak szczęścia

(korespondencja własna). W rewanżu niespodzianki nie było, zgodnie z przewidywaniami Unia okazała się zbyt trudną przeszkodą dla podopiecznych Wincentego Kawy. Na własnym lodowisku mistrzowie Polski pewnie wygrali 8-4.

Od początku meczu SKH starało się prowadzić otwartą grę z mistrzem Polski, ale szybko do głosu doszedł sędzia **Krzysztof Rzerzycha** i stało się jasne, że o korzystny wynik będzie ciężko (w pierwszej tercji nasi hokeiści pięciokrotnie musieli odwieźć ławkę kar, podczas gdy gospodarze tylko dwa razy). Unia prowadzenie objęła w 7. min – po uderzeniu **Ireneusza Jarosza**, krążek odbił się od kija **Roberta Fraszki**, zupełnie myląc **Rafała Szelesta**. Pięć minut później mocnym, płaskim strzałem wynik podwyższył **Jarosław Kłys**. Nasz zespół kontakt bramkowy złapał w 19. min. Po wymianie krążka między **Maciejem Mermerem**, **Marcinem Niemcem** i **Wojciechem Milanem**, ten ostatni mocno i celnie strzelił z ostrego kąta.

Druga odsłona rozpoczęła się fatalnie, już w 26. sek **Sławomir Wieloch** zdobył kolejnego gola. Chwilę później – wykorzystując błąd **Jaroslawa Brnio** – odpowiedzieć mógł **Michał Biełobragin**, ale jego strzał z linii bramkowej wybił obrońca. Niewykorzystana sytuacja zemściła się, po błędach naszych zawodników kolejne bramki uzyskali **Wojciech Salomon** i **Wieloch**. W drugiej części tej tercji uzyskaliśmy przewagę, której efektem było trafienie **Andrieja Dołgowa**. Uniści mogli mówić o szczęściu, ich golkipera trzy razy wyręczało rusztowanie bramki – po strzałach **Tomasza Rysza** i **Krzysztofa Secemskiego** krążek odbijał się od słupka, a uderzenie **Wadima Popowa** wylądowało na poprzeczce. Po drugiej stronie lodowiska bardzo dobrą interwencją popisał się **Tomasz Lisowski**, broniąc trudny strzał **Siergieja Antipowa**.

Ostatnią tercję rozpoczął gol R. Fraszki (mocny strzał z linii niebieskiej), który nieco później nie popisał się pod własną bramką, nagrywając krążek na kij **Arturovi Malickiemu**, ten nie miał problemów z pokonaniem Lisowskiego. W międzyczasie zszóstą bramkę przyniosła Unii indywidualna akcja **Miłosza Ryczko**. Odpowiedzią był gol **Tomasza Demkowicza**, zdobyty mocnym strzałem po lodzie z dystansu. Cztery minuty przed końcem, gdy Unia grała w przewadze, wynik meczu ustalił Antipow.

UNIA DWORY OŚWIĘCIM – SKH SANOK 8-4 (2-1, 3-1, 3-2)

1-0 I. Jarosz (7, Maglera), 2-0 Kłys (13, Antipow), 2-1 Milan (19, Niemiec), 3-1 Wieloch (21, Karatajewa), 4-1 Salomon (24, Ryczko), 5-1 Wieloch (29, Horny), 5-2 Dołgow (35, Kiedewicz), 5-3 R. Fraszko (42, A. Burnat), 6-3 Ryczko (43, Kłys), 7-3 Malicki (49, I. Jarosz), 7-4 T. Demkowicz (53, R. Fraszko), 8-4 Antipow (56, Malicki). SKH: Szelest (od 26. Lisowski) – Stolarik, Kluch (2) – Sobera, Popow (2) – R. Fraszko, A. Burnat – M. Burnat (2), Zubik – Radwański (2), Rysz, Cwikła – Dołgow, Biełobragin, Kiedewicz (2) – T. Demkowicz (2), A. Fraszko, Secemski – Milan, Mermer, Niemiec (2). Sędziów: K. Rzerzycha z Krakowa. Widzów 300. Kary: 6 i 14 min.

### Trenerski dwugłos:

**Wincenty Kawa (SKH):** – Bez Wawrzkiwicza nie byliśmy w stanie nawiązać równorzędnej walki z Unią. Puchar traktowaliśmy jako ligowe uzupełnienie, dla nas najważniejsze są mecze z Krynicą o brązowy medal. W pierwszym meczu bramki traciliśmy po indywidualnych błędach obrońców. Do Lisowskiego nie mam pretensji, puszczał w sytuacjach sam na sam. Grałem czterema piątkami, chcąc dać wszystkim zawodnikom szansę pokazania się. Co do rewanżu – jeżeli strzela się cztery gole na wyjeździe, to przecież można realnie myśleć o zwycięstwie. Dzisiaj stabilnie zagrali obrońcy. Przed pojedynkami o brąz musimy rozegrać przynajmniej dwa sparingi.

**Andriej Sidorenko (Unia):** – Daliśmy szansę gry kilku juniorom – pokazali się z dobrej strony, choć widać było, że brakuje im jeszcze umiejętności. W Sanoku po pierwszej tercji nie forsowaliśmy już tempa, co odbiło się na rozmiarach zwycięstwa. Za rewanż mam pretensje do Brnio, obciążają go praktycznie wszystkie cztery gole. W nagrodę za wyeliminowanie SKH daję moim podopiecznym dzień wolnego. Naszym najważniejszym celem jest oczywiście obrona tytułu mistrzowskiego, ale mierzyć też będziemy w Puchar Polski.

Unia wygrała zastąpienie, pokazując przy tym, że ma długą i mocną ławkę rezerwowych. Zresztą trudno wygrać z Unią, jeżeli naszych napastników muszą wyręczać obrońcy (w pierwszym meczu zdobyli trzy z czterech bramek). Widać było, że brak sparingów podczas przerwy w rozgrywkach nie pozostał bez wpływu na formę naszych hokeistów. I smutna konkluzja – choć w pierwszym meczu na pochwałę zasłużył przede wszystkim Szelest, to po raz kolejny mogliśmy się przekonać, ile znaczy brak w bramce Tomasza Wawrzkiwicza. Wydaje się, że bez „Wachy” nie mamy szans na zdobycie brązowego medalu.

GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

Planowany jest wyjazd na mecz do Krynicy – 30 IV o godz. 13.00 spod Zamku. Koszt – 22 zł z ubezpieczeniem. Zapisy przyjmuje Andrzej Gontek, ul. Jana Pawła II 53b/42, tel. 463-66-92.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Joanna Kozimor, Bartosz Błażewicz. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com  
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruch” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitek Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.